№ 93. Kraków 23 Kwietnia — Niedziela. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

PROGRAMM

uroczystości przeznaczonych dla uświetnienia dnia zaślubin JEGO CES. KRÓL. APOSTOLSKIÉJ MOŚCI przygotowanych w główném mieście Krakowie.

---

1) Dnia 23 kwietnia wieczorem: Wielki capstrzyk z muzyką,
2) Uroczyste przedstawienie w rzęsisto oświetlonym teatrze,
3) Dnia 24 rano: Pobudka z muzyką,
4) Przedpołudniem: Solenne nabożeństwo w kościele Katedralnym na Zamku,
5) Zaślubiny wyposażonych przez składkę Obywateli, dwóch chrześciańskich par narzeczonych,
6) Solenne nabożeństwo w Bóżnicy głównéj na Kaźmierzu,
7) Zaślubiny wyposażonéj przez składkę gminy Izraelitów pary narzeczonych,
8) W południe: Rozdanie żywności 1000 ubogim w lokalnościach pałacu Wielopolskich na koszt miasta,
9) Rozdanie żywności 500 ubogim na koszt gminy Starozakonnych na rynku Kaźmierskim,
10) Po południu: Swietne strzelanie do celu w ogrodzie Towarzystwa Strzelców, które przez 8 następujących dni odbywać się będzie,
11) Wieczorem: Koncerta w lokalnościach Towarzystwa Kassynowego, poczém gra w Tombolę na dochód ubogich,
12) Wielki capstrzyk z muzyką.

Nabożeństwo solenne pod L. 4 wzmiankowane, rozpocznie się w kościele na Zamku o godzinie 10téj rano; po niem nastąpi natychmiast zaślubienie narzeczonych par chrześcian. Szanowna Publiczność niniejszém do udziału w téj uroczystości duchownéj przez liczne nań zebranie się zaproszoną zostaje.

Z Magistratu K. Głównego
M. Krakowa d. 21 kwietnia 1854. (366)

Kraków 22 kwietnia.

Rzeczą jest podobno żadnéj nie ulegającą dyskusyi, że w rządach regularnych, polityka zewnętrzna i wewnętrzna w jednym postępować powinny kierunku, to jest dążyć do wspólnego im celu, który jest polityką państwa; i używać środków prowadzących do osiągnienia go wewnątrz i zewnątrz, a pomagających sobie nawzajem, jakkolwiek działanie ich w sferach całkiem różnych jest objęte. Z tego też powodu, harmonia ta, lubo na pierwszy rzut oka bardzo jest naturalną i prostą, nie zawsze łatwą jest do pochwycenia zwłaszcza dla tych, którzy stojąc na uboczu, w działaniu tém żadnego nie mają udziału. Na to trzeba aby użyty środek był bardzo jasnym i wyraźnym, aby był bardzo wybitnym w rzeczonéj harmonii tonem; bo nieraz pozorna sprzeczność na fałszywą w sądzie poprowadzić może drogę. Takim właśnie jasnym krokiem rządu wydaje nam się być zniesienie stanu oblężenia w Galicyi i Węgrzech, zwłaszcza gdy uważamy chwilę ogłoszenia najwyższego postanowienia z 7go b. m. z téj drugiéj strony, któréj niedotknęliśmy w przeszłym artykule — ze strony politycznéj.

Kierunek polityki zewnętrznéj gabinetu wiedeńskiego, o ile sądzić wolno — a niezmienność stanowiska przez Austryą zajętego od początku sprawy Wschodniéj tylekroć w piśmie naszém wskazana, daje nam pewne prawo do wniosku, że się niemylimy — jest stałem i mocnem usiłowaniem utrzymania pokoju w jąk najobszerniejszym zakresie, o ile tylko ograniczenie wojny w Europie da się pogodzić z godnością i interesem Monarchii. Postanowienie z d. 7. b. m. znoszące stan wyjątkowy wywołany socyalnemi zaburzeniami; okazujące zupełną ufność, że nie ma już żadnego niebezpieczeństwa *niepokoju;* posuwające naprzód zamierzoną reorganizacyą i dowodzące, że bliską jest dokończenia — jest krokiem w administracyi czyli polityce wewnętrznéj państwa, na drodze uzupełnienia zapowiedzianego porządku rzeczy, czyli na drodze pokoju. W innéj sferze — działanie odpowiednie — jeden kierunek. Lecz zważając na chwilę w któréj krok ten uczyniony został, harmonia ta nie równie jest jeszcze wybitniejszą, a postanowienie z 7go b. m. dopełnia niejako zajęte w polityce zewnętrznéj stanowisko.

Aby usiłowanie utrzymania pokoju w takich jak dziś żyjemy okolicznościach nie było płonném, ale skuteczném, nie dosyć na tém aby stale i energicznie było okazywaném, ale nadto, potrzeba aby państwo które takowe zajmuje stanowisko dało Europie dowody swéj siły, i to w téj chwili, i w duchu pokoju. Demonstracye za pomocą korpusów wojska nie starczą na dowód: ale będzie nim okazanie siły wewnętrznéj i spokojności żywiołów w składzie państwa będących. Powiedzieliśmy już poprzednio, że postanowienie z d. 7 b. m. ważnym jest dla Europy wypadkiem i dla czego. I w rzeczy saméj, nie jestże tym dowodem siły zniesienie stanu oblężenia dające rękojmię spokojności wewnętrznéj w chwili, gdy ją za granicą zaprzeczano i stawiano mnie-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SZARA GODZINA

Powieść *Maurycego Manna.*

(Ciąg dalszy.)

Śmiech dosyć głośny, więcéj przymuszony niż szczery, zakończył tę złośliwą wycieczkę księcia przeciw tak zwanym lwom dzisiejszym.

Starzec ciągnął daléj spokojnie:

„Niebyłem zatém więcéj od innych racyonalistą, a na dowód powiadam — żem dumał.

„Nie poraz pierwszy jednak, widziałem młodą dziewczynę — w oknie — przy świetle księżyca Nie poraz pierwszy zdarzyło mi się rozmawiać z kobietą nieznajomą; nie poraz pierwszy podniósłem kwiatek upuszczony z rąk kobiecych... Nie było w tém nic nowego: znajdziecie nawet zapewne, że nie było nic interesującego.“

— Ależ dziewczyna musiała być bardzo piękna, zauważał p. D***

„— Gdym się zbliżył do okna aby do niéj przemówić, odpowiedział książę, przekonałem się, że nie była wcale tém, co świat zwykle nazywa, piękną kobietą. Słowem, była to jakem już nadmienił, jakaś istota wybrana.

„Cecha istot takich nie zasadza się wierzajcie mi, tyle na piękności, ile na harmonii. Kiedy natura taką chce wydać istotę, radzi się zapewne doskonałości uczuć, do jakiéj kobieta dojść może i do tego się w dziele swojém stosuje. Piękność, w właściwém znaczeniu tego wyrazu, bywa nieraz przy tém kształtowaniu obcą, i dla pilnego dostrzegacza, mniéj nieraz istnieje różnicy między kobietą prawie brzydką a okrzyczaną pięknością, aniżeli między tą ostatnią, a istotą, któréj się tytuł wybranéj należy.

„Według mnie, doskonałość natury ludzkiéj zwłaszcza w kobiecie, zawisła od harmonii istniejącéj między przejęciem uczuć i ich wyrażeniem. Im łatwiéj odbywa się ta nieustanna czynność, im mniéj usiłowania w tych ciągłych przejściach ze świata fizycznego do moralnego, w tém wieczném odbijaniu się zewnętrza na wewnątrz i *viceversa*, tém istota jest doskonalszą. Każde doznane uczucie lub wrażenie winno być zupełne, i zawładnąć całą istotą; oddane, ten sam powinno wywrzeć skutek, z różnicą tylko pochodzącą z natury istoty, która je odbiera. Każde cierpienie uderza w serce i odbija się w najmniejszéj kropelce krwi najcieńszéj z żyłek. Radość ma coś szalonego, musi być w niéj i gorączka i wycieńczenie nieodstępne jéj towarzyszki. Nic delikatniejszego a silniejszego zarazem nad taką istotę, bo musi potrafić wszystko, sama uczuć, i dać wszystko uczuć, a harmonia, która spoczywa w głębi tego kontrastu jest głównym jéj urokiem, jeżeli nie pięknością. Skoro tak uprzywilejowaną spotykamy istotę, ulegamy zwykle urokowi który ją otacza, ale każdy według swego charakteru i naturalnego usposobienia.

„Bohatyrka moja nie była więc piękną, powiadam wam to wręcz.

„Wzrostu była średniego i kibici niezbyt wysmukłéj. Wiecie już, że ręce i nogi miała małe: cera jéj twarzy była tak delikatna, że na jéj widok szczególne przejęło mię uczucie. Rysy jéj nie były regularne, usta szczególniéj. Warga wierzchnia była trochę podniesioną i dawała jéj wyraz nieco dziecinny a razem nieukontentowany, który jakem się późniéj przekonał, w smutnych chwilach przemieniał się w wyraz boleści nieporównanéj. Nosek jéj mały i lekko zadarty należał w téj twarzy do uśmiechu, do wesołości. Co do spojrzenia, które przemieszkiwało w dwóch oczach czarnych niezbyt wielkich, w cieniu długich rzęsów czarnych jak heban, strzeżonych przez szerokie brwi będące arcydziełem w układzie swych jedwabnych włosków, co do spojrzenia, dosyć wam powiedzieć, że miało sobie poleconém od natury, aby tłumaczyło to co się w sercu dzieje. I skarżyć się nie mogło, chociaż bez wątpienia praca była wielka; wywięzywało się też jak najdoskonaléj z owego zadania pełnego rozkoszy, i jakby cudem, nie traciło nigdy na sile, chociaż ciągle zmieniać musiało swój wyraz.

„Otóż portret aczkolwiek niedoskonały dziewczyny o któréj marzyłem.

„Nie pojmuję, czemu się niewstydzę powtórzyć wam to, zdaje mi się, poraz trzeci. Zapewne dla tego, dla czego nierumieniłem się i wtedy, przyznając się samemu sobie, żem uchybił wszelkim regułom postępowania młodego człowieka, który spotka kobietę co mu się podoba i jest nią zajęty. Przeciwnie, pyszniłem się prawie przed sobą ze skromności moich zapytań. Pyszniłem się, żem ani kroku nieuczynił, aby się dowiedzieć o jakich szczegółach, którebу mi się przydać mogły, żem odszedł, niewiedząc kto jest moja nieznajoma.

„O dziesiątéj przypomiałem sobie, a raczéj przypomniał mi mój kamerdyner, że zaproszony jestem na wielki wieczór, na *raout*, i że już przygotował suknie do przebrania potrzebne.

„Przebrałem się więc — wetknąłem różę, którą upuściła była dziewczyna, w dziurkę od fraka i poszedłem. W jakiém byłem usposobieniu na tym wieczorze, dowiodę wam kilką słowy.

„Siedziałem obok dowcipnéj panny T*** Jak każdy, miałem jéj zawsze coś przyjemnego lub złośliwego do powiedzenia. Tym razem nieznalazło się nic w zapasie. Widząc mię tak milczącym:

„— Cóż to panu jest? spytała, masz minę tak nieszczęśliwą, jak owa róża na pół obrana co wisi u fraka pańskiego.

„— Bo też jestem ranny jak ona — odpowiedziałem.

„— Chcesz pan powiedzieć zmaltretowany, — dorzuciła szybko panna T*** wskazując złośliwie na panią Z*** ktoréj jak mówiono starałem się wówczas podobać — Bardzo mię cieszy, że się to panu czasem zdarza.

„— A to czemu? spytałem.

„— Bo mówią wszyscy, że pan stajesz się za nadto przedsiębiorczy i śmiały, odrzekła.

„Uśmiechnąłem się po głupiemu.

„Wstałem i wyszedłem.

„Przez całą noc niezmrużyłem oka. Nazajutrz jedną tylko zajęty byłem myślą, aby znów zobaczyć dziewczynę.

„Moi przyjaciele, jeżeli zdarzy wam się spotkać taką istotę, a poznacie ją, jeżeli spytacie się waszego serca — odgadujecie ją po tej niesłychanéj żądzy, którą w niem zapali najmniejszy znak współczucia z jéj strony, poznacie ją zwłaszcza po tem uszanowaniu, które będzie tak głębokiem że jak tyran tą samą żądzą zawładnie — jeżeli ją spotkacie, a nie będziecie w położeniu używania ciągle jéj obecności, uciekajcie przed nią, uciekajcie dopóki czas jeszcze! bo w krótce ona i myśl wasza będzie jedno i to samo. Nieobecność choćby najkrótsza będzie wam boleścią, męczarnią, którą sobie sami zadacie!..... Bo zaręczam wam śmiałości wam zabraknie na długo, a może na zawsze. Uciekajcie więc od niéj moi młodzi przyjaciele a oszczędzicie sobie wiele smutku i zgryzoty!“

Książe zatrzymał się nieco i znów daléj ciągnął:

„W przeciągu dnia, kilka razy przeszedłem przez ową ulicę. Okno było ciągle zamknięte. Nadszedł wieczór, okno spostrzegłem otwarte, stanąłem na tem samem miejscu co w wilią. Serce biło mi gwałtownie.

mane niebezpieczeństwo w formie pogróżki? nie jestże dowodem siły zniesienie stanu oblężenia w chwili właśnie, gdy w sąsiedniem państwie stan ten jest zaprowadzonym, i to w graniczących prowincyach? Nie odpowiadaż wyraźnie kierunkowi pokoju w polityce zewnętrznej, gdy zważymy zwłaszcza, że to państwo sąsiednie jest w stanie wojny?

Kończąc zaś uwagi nasze o chwili w której ogłoszonem zostało najwyższe postanowienie z 7 b. m. i tego pominąć nie możem, że skutkiem jego być musi wpływ zbawienny na kredyt państwa. Jeżeli bowiem z jednéj strony jest on jako *nervus rerum* potrzebny dla państwa, tak znów nic go bardziéj nie ustala i nie podnosi jak zaufanie i zaspokojenie. Zaufanie to czerpie on głównie w dowodach siły państwa, rozwija się najwięcéj w spokojności przed niespodzianie zaskoczyć go mogącemi zmianami. Obawia on się wojny bezwątpienia, ale straszy go nierównież więcéj ewentualność wewnętrznych zaburzeń. Z jednéj i drugiéj strony postanowienie z 7go b. m., dostarcza mu rękojmi. Skierowane w duchu pokoju, zostawia mu tylko obawę wojny, w takim jedynie przypadku w jakim widzimy wszędzie, że nawet kredyt przyjmuje ją z pewną rezygnacyą i chętnie podejmuje ofiary: usuwa zaś całkiem strach niepokojów wewnętrznych, udowodniając, że aby spokojność zachować, niepotrzebuje powtarzamy, uciekać się do nadzwyczajnych środków, ale zrzeka się ich dobrowolnie.

Korespondencya Czasu.

Lwów 18 kwietnia.

§ Trzech nowych artystów dramatycznych, pp. Linkowski, Kaliciński i Ulrych debiutowali wczoraj na scenie polskiéj w *Pamiętnikach Szatana*. Na samą wzmiankę tych dobrze wam znanych artystów i *Pamiętników Szatana* przewidujecie niezawodnie, że pierwszy grał występnego kutwę, kawalera de la Rapinière, a drugi Robina młodzieńca pełnego szlachetności i poświęcenia, który jako główny bohatér téj sztuki trzymając w swém ręku wszystkie tajniki i sprężyny zawikłania, poprzysięga przywrócić skrzywdzonéj wdowie de Ronquerolles i jéj córce wydarte im nazwisko i majątek familijny. Obaj ci artyści znani nam już byli poniekąd z kroniki *Czasu*, lecz że publiczność w ocenianiu artystów za własnym sądem iść zwykła, przeto ciekawość powszechna nadzwyczaj była zaostrzona, zwłaszcza że zasilenie sceny nowymi artystami było oddawna bardzo pożądane. Linkowskiego przyjęła publiczność w połowie pierwszego aktu bardzo zimno. Wśród gry dawały się wprawdzie słyszeć gdzie niegdzie oklaski, lecz oklaski te były tylko hasłem gwizdania, które przygłuszały za każdym razem wszelki dowód zadowolenia, i pan Linkowski zaraz po pierwszéj scenie uniósł ze sobą za kulisy jawne dowody nieukontentowania. Artysta ten skarykaturował wprawdzie nieco kawalera de la Rapiniere, napiętnował obyczaje jego za nadto wielkim cynizmem, który w wyższém towarzystwie nawet u ludzi nikczemnych się nie napotyka, lecz w ogóle gra jego była zadawalniająca, i śmiało powiedzieć można, że artysta ten pomimo wzmiankowanéj przesady dał niemałe dowody znajomości swéj sztuki. Sąd więc publiczności był za nadto ostrym, i mniemam że nie był tyle krytyką gry, ile raczéj rodzajem manifestacyi przeciw nowéj dyrekcyi, że ulubiony Nowakowski, który dawniéj w téj roli zwykł był występywać, dotychczas jeszcze nie jest zaangażowany.

Inaczéj postąpiono z p. Kalicińskim. Pierwszą scenę w domu pani de Ronquerolles odegrał debiutant jak najgorzéj. W deklamacyi swéj nie miał nic, coby znamionowało artystę, przeciwnie wydawał się jak uczeń recytujący swą lekcyę, utykał nawet czasami, i pomimo że scena ta wymagała po nim wiele życia i rzutności, stał prawie nieruchomy nie mogąc się zdobyć na żadną akcyę. Lecz nie był to wcale brak talentu lub pojmowania roli. Była to jeno trema i podobno konsternacya wywołana niepowodzeniem p. Linkowskiego. Publiczność też ujęta młodością i miłym organem debiutanta, i jakby wiedziona trafném przeczuciem, że młodzieniec ten w ciągu sztuki rozwinie przed nią swéj piękny talent, obsypała go zaraz po pierwszéj scenie rzęsistemi oklaskami. Jakoż nie zawiodła się wcale. P. Kaliciński ośmielony miłém przyjęciem odzyskał przytomność, akt drugi i trzeci odegrał z precyzyą i wielką giętkością, w kilku zaś scenach a zwłaszcza w oświadczeniu miłosném wygłoszonem przy akompaniamencie muzyki pokazał się nie uczniem lecz zupełnym panem swéj roli i samego siebie. W ogóle zachwycił p. Kaliciński naszą publiczność, każdy z widzów odszedł z błogiem zadowolnieniem, że scena nasza nabyła artystę do ról pewnych, na którym nam od dawna bardzo zbywało. W drugich dwóch aktach oddano także sprawiedliwość niezaprzeczonemu talentowi p. Linkowskiego, i obu artystów pożegnano nie tylko grzmotem oklasków, lecz przywoływano ich nawet po kilka razy. Pan Ulrych miał zanadto małą i nieznaczną rolę, jakżeby o nim teraz już coś powiedzieć można. Palma całego wieczora należy jednak weteranowi sceny p. Smochowskiemu w roli *Jana Gauthier*. Zdawałoby się, że w tak małéj roli artysta ograniczony na dwa tylko wyrazy: „tak i nie“, nie potrafi zwrócić uwagi, w ustach jednak p. Smochowskiego miały te wyrazy taką siłę, że wyciskały łzy z oczu, z piersi zaś widzów wydobywały niepowstrzymane zadziwienie, że niema prawie rola, tak wymowną się stać może. W roli panny de Ronquerolles złożyła panna Kasprzycka nowe dowody nieustannych postępów. Prosimy tylko o taką naturalność w głosie, jaką gra sama jest nacechowaną.

Wiosny nie możemy się doczekać, z Żółkiewskiego piszą, że przymrozki szkodliwie wpłynęły na oziminy.

Berlin 20 kwietnia.

† Lubo wojna pomiędzy Zachodem a Rosyą rozpoczęta faktycznie z jednéj i z drugiéj strony krokami nieprzyjacielskiemi, położyła koniec wszelkim deklaracyom piśmiennym, usiłującym przed trybunałem opinii europejskiéj usprawiedliwić stanowisko każdéj z stron wojujących; gabinet petersburski uznał przecież za potrzebę, odezwać się raz jeszcze publicznie, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność, którą państwa zachodnie aktem deklaracyi wojny zwaliły wyłącznie na niego, oraz odeprzeć a przynajmniéj osłabić właściwém objaśnieniem powszechne uprzedzenie, które wywołała przeciw niemu publikacya poufnéj korespondencyi. Ten podwójny cel mają dwa artykuły, zamieszczone w *Journal de St.-Petersbourg* z d. 12 b. m., z których pierwszy, opatrzony na czele napisem „déclaration“, lubo niepodpisany przez nikogo, jest przecież wyraźnie urzędową odpowiedzią na akt deklaracyi wojny państw zachodnich; drugi niema wprawdzie cechy urzędowego dokumentu, jest jednak półurzędowém oświadczeniem, i stoi z pierwszym w ścisłym związku; jest on nawet o tyle ciekawszym w téj chwili od pierwszego, że trudno było pojąć, co gabinet rosyjski spowodować było mogło do wywołania publikacyi powyższéj korespondencyi. Nie mamy i teraz dostatecznego w tym punkcie rozjaśnienia. Komu jednak świadome są środki, za pomocą których wielka polityka obswaja opinią z wypadkami, które nadzwyczajnością i nagłością swą wstrząsnąć by nią mogły zbyt gwałtownie i niebezpiecznie, dla tego i powody do powyższéj publikacyi nie będą zagadką. Natomiast mamy w rzeczonym artykule objaśnione inne, równie ciekawe szczegóły, a między niemi i ten, że Prusy i Austrya były poufnie zawiadomione o przedmiocie tajemnych układów z Anglią, oraz o treści i właściwym celu wiadomego memorandum. Sąd opinii opierał się dotąd na jednostronném rzeczy téj przedstawieniu. *Audiatur et altera pars*. To ułatwia sprawiedliwość wyroku. — Dzienniki zachodnie doniosły, że Anglia i Francya wystósowały do gabinetu pruskiego ultimatum, w którém domagają się stanowczéj decyzyi co do stanowiska Prus w obecnéj wojnie. Czegoż dzienniki zachodnie nie donosiły, co po krótkim czasie pokazało się, że było fałszem. Tak się rzecz ma i z powyższą wiadomością. Prawdą tylko jest, że posłowie angielski i francuski przy tutejszym dworze mieli temi dniami dłuższą konferencyą z ministrem-prezydentem, wskazując konieczność, że w moc protokółu wiedeńskiego Prusy po-

---

„Ukazała się dziewczyna i pozdrowiła lekkiem skinieniem głowy. Widok jéj takie na mnie zrobił wrażenie, że stałem niemy i bez ruchu. Widzieć ją — było już dla mnie dosyć. Nic prócz wzroku, który na mnie ciągle spoczywał niezdradzało w jéj osobie najmniejszego wrażenia. Wydawała mi się całkiem spokojną. Zresztą odległość między nami była zanadto wielka abym mógł spostrzedz co innego.

„Po chwili zdało mi się że chciała już odejść.

„— Już! zawołałem z westchnieniem.

„— I na cóż pan czeka? spytała.

„— Na nic w téj chwili, odrzekłem, ale boję się czekać znowu.

„Uśmiechnęła się wdzięcznie.

„— Przygotowałam kwiateczek, rzekła.

„Weszła do pokoju i wróciła do okna trzymając w ręku astrę, który mi rzuciła, mówiąc:

„— Dobranoc.

„Znikła.

„Wiedziałem, że się więcéj nie pokaże; że nic mi nie pozostaje, jak podnieść kwiatek i odejść. Tak też uczyniłem.

„Przygotowała więc dla mnie kwiatek! myślała więc o mnie! Wiedziała więc że przyjdę? Na cóż rachować mogła? Byłaż w tem pewność — jaką daje kokieterya, lub zaufanie — które tylko niewinności przystoi?.....

„Te pytania zajmowały mię przez cały wieczór; a jednakowóż wstręt nieprzezwyciężony odwodził ciągle od jakiegokolwiek kroku, któryby mię mógł doprowadzić do pewniejszéj nieco i do wyraźniejszéj odpowiedzi.

„Nazajutrz nowy kwiatek, i pożegnanie w jednym wyrazie. Czwarte nasze widzenie żadnéj nieprzyniosło odmiany.

„Słowem ośm czy dziesięć wieczorów minęło bez żadnéj zmiany w sposobie widywania się naszem. Raz tylko, gdy nie mogłem pewnego wieczora czekać na zwykłem miejscu, nazajutrz rzucając mi kwiatek dodała:

„— Schowałam wczorajszy. Zwiądł nieco, ale pewna jestem, że dbasz o niego.

„I rzuciła kwiatek i ukłon i dobranoc — wszystko z prostotą i wdziękiem, który mię zachwycał. Pomijam inne nasze spotkania, aby cierpliwości waszéj nie zmęczyć. Opowiadanie moje i tak wydawać się wam musi monotonnem. Możebym i ja wtedy nawet był tego zdania, gdyby nie to, że żyjąc na wielkim świecie i mając się żenić, a raczéj przechodząc przez wszystkie komorażе, jakie ten akt poprzedzają, za nadto wiele miałem drobnych zajęć, ażeby obwinić to uczucie o monotonię; owszem, im więcéj odwracano myśl moją od téj dziewczyny, tem z większą troskliwością pielęgnowałem ją w sercu.

„Zresztą powab jaki miało dla mnie to niewinne uczucie był całkiem nowy. Tajemniczość zachowana w całej téj przygodzie, utrzymywała we mnie ciągłą walkę. Czerpałem w niéj jakieś nieznane zadowolenie wewnętrzne, które schlebiało miłości własnéj jakkolwiek próżność moja na tém cierpiała. Uczucie, które widok jéj we mnie obudzał, nie tępiło się wcale, przeciwnie, coraz większéj nabierało mocy. Tylko, po gorączkowem wstrząśnieniu pierwszych dni nastąpiło niejakie uspokojenie. Teraz bowiem byłem pewny, że ją zobaczę; byłem do tego przygotowany tak jak ona była przygotowaną, aby mi rzucić kwiatek. Kwiatek ten, który schlebiałem sobie, że może włosy jéj zdobił, że może ust jéj się dotknął, który dopiero co widziałem w jéj ręku, tracił dla mnie zupełnie woń swoją właściwą. Zdawał on mi się przesiąkły tchnieniem téj młodej dziewczyny. Każdy listek drażnił mi zmysły rozkosznemi rojeniami: rozstać się z nim nie mogłem. Nosiłem go zawsze wieczór u fraka. Naśladowano mnie i weszło to w modę. Tak to bywa na świecie. Ileż to kwiatków nieraz widzimy w salonie gdy tymczasem myśl do jednego tylko należy!

„Ile razy stałem pod ogniem, że tak powiem jéj spojrzenia, doznawałem wpływu magnetycznego jak gdyby pewien rodzaj uroku odrywał się od téj istoty, i oblewał mię roskosznym wyziewem lub raczéj nakształt wstęg szerokich zwojami swojemi otaczał mię całego, odpychając z wolna wszystko cokolwiek nie było dość sympatycznem i delikatnem, a głaszcząc i pieszcząc się wszystkiém co w méj naturze godnym znajdował swego miękkiego i odurzającego zetknięcia. Wszystkie najskrytsze fibry, wszystkie nerwy najczulsze drgały, rozprężały się i wiły w tym moralnym uścisku. Było to uczucie, jakie poprzedzać musi szczęście wymarzone ale nieznane. Na dnie tego uczucia, była jednak ciągła obawa, która się przeradzała w boleść, ile razy dziewczyna opuszczała okno. Serce kurczyło się cierpieniem jakiego pierś doznaje, gdy chcąc odetchnąć braknie jéj powietrza.

„Nie opuściłem żadnego szczegółu w opisie téj nowéj dla mnie znajomości. Były one potrzebne, abyście zrozumieć mogli okrutny zawód, gdy pierwszego wieczora okno było wprawdzie otwarte, ale bez lubego zjawiska, bez którego się już obejść nie mogłem. Zawód ten przeszedł w okropną niespokojność za drugim wieczorem. Za trzecim dochodził szaleństwa. Chorą jest bez wątpienia! Myśl ta nieporzucała mię i we dnie i w nocy. Byłem nieszczęśliwy. Aby się wydobyć z nieszczęścia, lub może głębiéj w nie popaść, trzeba było koniecznie wybrnąć z tych okropnych domysłów.

„Dowiedziałem się z łatwością, że ta prześliczna dziewczyna była córką jedynaczką małego jakiegoś urzędnika, który od dwóch lat już nieżył. Szczupła pensya emerytalna pobierana przez wdowę i dochód z pracy ręcznéj, wystarczały na utrzymanie matki i córki. Zdrowie téj ostatniej wątłe mimo pozorów, zmuszało ją od czasu do czasu do wyjazdu na wieś dla zażycia świeżego powietrza. Stryj jéj był dyrektorem fabryk żelaza znacznie od Warszawy odległych. Do niego to jeździła dziewczyna w lecie, i po kilku tygodniach wracała znów do matki. Otóż cała przyczyna, która mię w tak wielki wprawiła niepokój.

„Chociaż zaspokojony z jednéj strony, nie byłem wcale pocieszony. Sposobność zdawała mi się wyborną, aby się do niéj zbliżyć. Gdyby można co wymazać z przeszłości, cóżbym niedał dziś jeszcze, gdybym téj pokusie nie był uległ!

„Tak moi przyjaciele, jeżeli podobną spotkacie istotę, a postępowanie jéj pozwoli wam się spodziewać, że nie będziecie obojętnymi, radzę od niéj uciekać! Jeżeli niemacie mocy lub woli pisać się na wszystko, cokolwiek dla jéj szczęścia potrzebném być może — radzę od niéj uciekać! Jeżeli zwłaszcza chcielibyście ją na próbę wystawić, zaklinam was, uciekajcie od niéj daleko! Bo próba dla serca, które czuje tak żywo i radość i szczęście, co oddaje tak wspaniale cały ogień jaki posiada, niezachowując sobie najmniejszéj iskierki, aby w razie nieszczęścia rozdmuchać ją mogło — dla serca, które nieobawia się nigdy rozczarowania, bo go nierozumie... dla serca takiego, próba nie jest grą niebezpieczną, z któréj ono mniéj lub więcéj ranne albo też zmęczone wychodzi, dla niego próba jest zagadką życia lub śmierci. Nikt nieodgadnie natury — nieprzewidzi czyli próbę wytrzyma takowa istota: im doskonalszą będzie — tém próba fatalniejszą! Wierzajcie mi, a jeżeli obawiacie się być sprawcami nieszczęścia, uciekajcie moi młodzi przyjaciele, uciekajcie przed istotą wybraną!“

Zatrzymał się staruszek i po dłuższéj przerwie tak daléj mówił: (*Dalszy ciąg nastąpi*).

winny zająć wyraźniejsze stanowisko w koncercie europejskim. Wyraźniejsze? znaczy zapewne czynne, w związku z Anglią i Francyą przeciwko Rosyi, wyciągać kasztany z ognia? Odpowiedź Prus nie jest wiadomą, ani nie może nawet być daną w téj chwili, skoro projektowany alians odporny i zaczepny z Austryą nie jest dotąd zawarty. Miałożby już tylko chodzić o Prusy, aby odegrać kwartet europejski wedle partytury protokółu wiedeńskiego, która nie jest jeszcze na koncertową orkiestrę instrumentowaną? Tak wielcy wirtuozi, jak Anglia i Francya, nie mieliżby potrafić grać bez orkiestry, i być pewnymi sukcesu i oklasków? Przecież już naprzód, zwyczajem wirtuozów, rozgłaszają tryumfy swoje. Nie większaż sława w dwóch, niż w cztérech, podesłać świat pod nogi? Lecz inna tu w téj chwili rozchodzi się pogłoska. Mówią, że Prusy podały państwom zachodnim nowy pośredniczy projekt do załatwienia w drodze pokoju kwestyi sporu. Na jakiéj podstawie? o to nie pytać, bo cała wiadomość zdaje się niemieć żadnéj podstawy; lubo Prusy oświadczyły raz po raz, że stanowisko ich, jako państwa w sprawie wschodniéj najmniéj interessowanego, wkłada na nie obowiązek starania się nieprzerwanie i do końca, aby spór obecny w dobry sposób był załatwiony, aby przynajmniéj okropności wojny nie rozlały się na całą Europę. Pogłoskę tę zrodziła może inna pogłoska, która niesie, że Austrya i Prusy, podpisawszy protokół wiedeński powtórnie, i zakomunikowawszy akt ten gabinetowi rosyjskiemu, usiłują wstrzymać państwa zachodnie od dalszych kroków nieprzyjacielskich, dopóki z Petersburga na komunikacyą powyższą nie odbiorą odpowiedzi. Możnaż się spodziewać, że państwa zachodnie zastósują się do tego życzenia, dając Rosyi czas do przewrócenia armii tureckiéj i zatknięcia sztandarów swoich na Bałkanie? Są jednak, którzy tym sposobem tłumaczą sobie powolność działań wojennych ze strony mocarstw zachodnich. Powolności działań floty angielskiéj na Baltyku inna podobno jest przyczyna, a tą jest ociąganie się floty francuskiéj, które tutejszy dziennik *Zeit* uważa za umyślne, twierdząc, że Francyi bynajmniéj na tém nie zależy, aby flota rosyjska była zniszczona, bo po dokonaniu tego, ten sam los mógłby wkrótce, przy zmianie stosunków, spotkać flotę francuską, która tylko w połączeniu z rosyjską może stawić czoło angielskiéj, i nie dopuścić, aby Anglia stała się samowładną panią mórz i zagarnęła cały handel świata pod swą wyłączną i arbitralną opiekę. Trudno wiedzieć, ażali myśl ta stanęła przed oczy gabinetowi francuskiemu. Godzi się wątpić o tém, skoro w téj właśnie chwili Francya zawiera z Anglią szczególny zaczepny i odporny alians, aby odeprzeć raz na zawsze nacisk, który Rosya wywiera na Turcyą. Wszakże przytoczony przez wzmiankowany dziennik argument znajduje skądinąd niejakie potwierdzenie. — Opinia w Zjednoczonych-Stanach Ameryki, sprzyjająca początkowo, jak się zdawało, Turcyi i polityce państw zachodnich w kwestyi oryentalnéj, zrobiła w ostatnim czasie niespodziewany zwrot, przechylając się ku Rosyi. Najpoważniejsze dzienniki amerykańskie stały się organami téj opinii. Co spowodowało tę zmianę? Obawa koalicyi francusko-angielskiéj, która upokorzywszy Rosyą, poszłaby z podwójnemi siłami mięszać się do wewnętrznych spraw Nowego świata, mianowicie do spraw środkowéj Ameryki, w któréj Anglia ma tyle interesów, oraz do wysp odnogi meksykańskiéj, do samego Meksyku, które Ameryka północna uważa za przyszłe swoje dziedzictwo. Stanowisko Ameryki, gdyby przyjąć miało groźną postać, pomięszałoby strasznie szyki Zachodu. Cóżby się stało z Kanadą? Niebyłoby nic dziwnego, gdybyśmy ujrzeli Anglią, opuszczoną przez Francyą w chwili, w któréjby znajdowała się w zapasach z najpotężniejszemi mocarstwami świata. Są to widoki problematyczne wprawdzie, które jednakże realne stosunki mają za podstawę. — Wiadomości w téj chwili nadchodzące potwierdzają, że traktat zaczepny i odporny zawarty został pomiędzy Francyą i Anglią w dniu 10 b. m. i że w dniu 14 t. m. przez obadwa państwa był ratyfikowany. Cel, jak podano wyżéj.

Poseł pruski przy dworze angielskim, p. Bunsen, nie został odwołany, lecz otrzymał urlop. Na zastępcę jego wysłany będzie tu stąd inny dyplomata, podobno jakiś były minister finansów. Z Wiednia donoszą, że traktat austryacko-pruski wkrótce będzie zawarty; główne przeszkody mają być usunięte. Wiadomość, że Król pruski posłał własnoręczny list do Cesarza Francuzów, potwierdzoną została nadeszłą właśnie depeszą telegraficzną z Paryża. — Pogoda prześliczna. Bracia Wieniawscy udali się do Poznania na wezwanie tamecznego dyrektora teatru.

Z nad Elby 18 kwietnia.

Wiadomo wam, że przed kilku dniami *ważne* z Londynu do Kopenhagi dla admirała Napier nadeszły depesze, które oficer od marynarki, na statku parowym extra natychmiast daléj powiózł za flotą. Tymczasem w zatoce Kiöge 12 wojennych okrętów znajdowało się jeszcze 15 t. m. Następnego dnia angielska flota z oddziału floty admirała Plumridge zawinęła do portu, prowadząc ze sobą 5 prisów z jeńcami. Wczoraj zaś popołudniu wyszła z Kopenhagi depesza telegraficzna donosząca, że sześć statków wziętych w Baltyku przez flotę angielską, są okrętami finlandzkiemi. Obładowane są solą, oliwą, owocami i winem. Niektóre z nich mają być zupełnie nowe i kosztowne. Wszystkie te statki znajdują się w zatoce Kiöge. Z Kopenhagi piszą nadto, że zgadzają się znawcy, którzy widzieli flotę angielską, jednomyślnie nadto, że ludzie i materyał na tych płynących fortecach, zwiastują wielkie rezultaty. Kto z dawniéj widzianéj floty chciałby sądzić o obecnym jéj składzie i organizacyi, mocno by się omylił. Osada nierównie bieglejsza i wprawniejsza w strzelaniu. Młodzież 16-letnia dziś tego potrafi dokazać, co dawniéj wytrawni majtkowie. Codzień przez 6 godzin bywają ćwiczenia w strzelaniu do celu, tak dalece, że pod przewodnictwem dobrych oficerów ledwie od 6 tygodni na okręcie znajdujący się ludzie, z łatwością najcięższe obsługują działa. Francuskiéj marynarce sami oficerowie angielscy sprawiedliwość oddają, twierdząc, że ta flota, którą Francya teraz wysłała jest najlepszą, jaką kiedy Francya posiadała. Oficerowie angielscy są zdania, że Napier na szwank floty swojéj lekkomyślnie nie wystawi, chociaż gotów połowę jéj poświęcić na wielki skutek. Chce on się tym czasem ograniczyć na zamknięciu okrętów rosyjskich, w portach. W Baltyku znajduje się obecnie 40 okrętów prócz „Austerlitz“, z 1804 działami i 15,000 ludzi. Między temi okrętami jest 15 liniowych, 10 fregat pierwszéj a 5 drugiéj klasy. 8 fregat i szrubowców o 6 do 33 i 40 działach, znajdują się w zatoce Fińskiéj, strzegąc z admirałem Plumridge portów Helsingfors i Rewal. 22go wraz z „Duke of Wellington“ pod Napierem udało się do Gottska-Sund a może i daléj na północ od Gottland. Pozostałe 2 liniowe i Austerlitz z 7 parowcami i 3 fregatami oczekują rozkazów w Kiöge.

„Alban“ który wpadł na mieliznę, bez szkody z niéj zeszedł. Liniowy okręt „James Wall“ ogromne przywiózł zapasy amunicyi osobliwie bomb, i znajduje się w Kiöge.

W Szwecyi król wydał rozporządzenie tyczące się ochrony handlu Szwecyi podczas wojny między obcemi mocarstwami, jak również szwedzkiéj żeglugi. Po nadejściu urzędowéj wiadomości o wypowiedzeniu wojny Rosyi przez Anglią i Francyą, rząd szwedzki ogłosił paragrafy tyczące się neutralności i jéj skutków co do okrętów wojennych, i dla tych *ostatnich zamkniętych portów.* Przypominamy sobie, że Rosya za tém obstawała. Porty te są: Stockholm od fortecy Waxholm; na wewnątrz, Christiania od fortyfikacyi pod Kaholm; przystań norwegskiéj stacyi wojskowéj pod Horten; porty Carlsten, Carlscrona i port Slitö na wyspie Gottland wewnątrz bateryi pod Eneholm. W obec króla, następcy tronu i księcia Dalarne batalion pułku Nerike wypłynął 7go z Schiffsholm do Waxholm. Jenerał Essen tego samego dnia udał się w poselstwie nadzwyczajném do Wiednia, dla złożenia powinszowania na zaślubiny N. Cesarza Austryackiego i wręczenia listu własnoręcznego króla szwedzkiego.

Wiedeń 20 kwietnia. Ogłoszony na dniu dzisiejszym wykaz stanu monety papierowéj państwa w obiegu będącéj w końcu marca b. r. jest prawie ten sam co miesiąc poprzednio. W końcu marca było w obiegu papierowéj monety za **149,849,073** złr., gdy tymczasem w końcu lutego **149,880,602** złr. Z wykazanéj téj summy znajdowało się w końcu marca wymienionych w kasach banku na banknoty złot. reń. **49,154,308** właściwie zatem w obiegu publicznym było tylko **100,694,765** złr. Odtąd, są słowa obwieszczenia ministerstwa skarbu, co miesiąc o tyle cofanemi będą z obiegu bilety skarbowe mające kurs przymusowy, o ile wymiana onych w kasach bankowych postępować będzie, albowiem na zasadzie umowy z bankiem z dnia 23go lutego żadne odtąd bilety skarbowe nie będą wyrabiane i wydawane. Ponieważ moneta papierowa państwa wymieniana na banknoty wiadomą nadal będzie z wykazów bankowych peryodycznie ogłaszanych, zatem administracya skarbowa ogłaszać tylko na przyszłość będzie ilość papierków zdawkowych, nie mających kursu przymusowego.

— Dla uniknienia natłoku albo i jakowego przypadku, dyrekcya policyi miasta Wiednia wydała obszerne rozporządzenia tyczące się porządku i zachowania się w dniach wjazdu dostojnéj Narzeczonéj JCM. tak do Nussdorf jako następnie do Wiednia, tudzież zaślubin i oświetlenia miasta, to jest od soboty aż do wtorku. W przepisach tych wyznaczone są ulice do przejazdu, rozkład czasu pod względem zajęcia ulic, rozstawienie szpalerów itd. a to w odniesieniu się do znanego już ceremoniału.

Rossya.

Gödsche współpracownik *Gazety Nowopruskiéj* (krzyżowéj) wydał właśnie pisemko: „Rosyanie do Konstantynopola.“ Autor żarliwy obrońca polityki rosyjskiéj poczytuje pochód do Konstantynopola i opanowanie tego miasta przez Rosyan z jednéj strony jako konieczność polityczną, z drugiéj jako najszczytniejszy cel, do którego konserwatyści w Europie wzdychać powinni. Nie na tem wszakże koniec: autor zaleca utworzenie związku państw na obalenie przewagi Anglii i chce, aby Austrya, Prusy i Rosya z pomocą Danii i Holandyi opanowały Anglię, zniszczyły jéj fabryczną i handlową potęgę, która wedle zdania p. Gödsche stała się monopolem; a tym sposobem, aby położyły koniec racyonalnemu kramarstwu angielskiemu. Misyę te przekazuje p. Gödsche Rosyi, a inne państwa mają ją w tém przedsięwzięciu wspierać. Francyę poczytuje p. Gödsche za rzecz podrzędną, Francya dobrowolnie czy mimowolnie nie oprze się temu, „wreszcie nie Francya to zagraża ludzkości, ale Anglia i Stany-Zjednoczone Ameryki północnéj są ogniskami i podporami zasady rewolucyjnéj, ciemiężcami ludzkości i prawa narodów.“

Kupiec odeski Aleksander Kumbary ofiarował **10,000** rs. na potrzeby wojenne; kupcy greccy w Odessie złożyli **41,000** rs., stowarzyszenie rzemieślnicze w témże mieście **14,000** rs.

Turcya.

Czytamy w *Ost-Deutsche-Post:* Otrzymaliśmy dziś listy z kilku punktów z nad Dunaju, z których co ważniejsze wybieramy: Nie ulega wątpliwości, iż Rosyanie temi już dniami przeprawią się brodem pod Dżjurdżewem, aby ubiedz Ruszczuk. Także z pod Kalaraszu miano ponowić zamysł przeprawy pod Rasową. Po obu tych brodach stoją 4 dywizye piechoty, 2 jazdy i 2 artyleryi, trzeci i czwarty korpus z 18 bateryami i dwoma brygadami parku artyleryi. Przeprawa na jednym lub drugim punkcie odbyć się ma pod okiem księcia Paskiewicza; rosyjska flotylla na Dunaju ma dopomagać pod Rasową i już stoi na miejscu w pogotowiu, albowiem dla załogi w Hirsowie dowożą żywność na statkach. Książę Paskiewicz ma poprzednio zwiedzić stanowisko pod Kalaraszem i Dżjurdżewem. Według listu z Bukaresztu z dnia 15 b. m. marszałek polny miał się tego dnia znajdować w Fokszanach. Doniesienie nasze już przed 4ma dniami uczynione o zajęciu wału Trajana przez Rosyan, a raczéj o dobrowolnem opuszczeniu téj pozycyi przez Turków, potwierdzonem jest obecnie z urzędowego źródła przez *Journal de Constantinople* z dnia 10 b. m.

— W innym liście wyrażone jest mniemanie, iż Rosyanie zamierzają opanować oba brzegi Dunaju od ujścia Suliny do Silistryi, aby się zabezpieczyć przeciw attakowi flot połączonych. Omer pasza nie może temu zapobiedz, albowiem skoro mu przyrzeczono pomoc floty na Czarnem morzu, przeto musi zostawić admirałom, aby bezpośrednio działali. Z Szumli piszą, iż Omer pasza zna dobrze zamiary nieprzyjacielskie. Mówiono tam powszechnie, że w dniu przeznaczonym na wzwyż wzmiankowane przeprawy, jenerał Lüders wyruszy z Dobruczy, aby opanować dostępne wyżyny Bałkanu. Tutaj (w Szumli) najpiękniejsza panuje pogoda, co bardzo korzystny wpływ wywiera na zdrowie żołnierzy; w Razgradzie i pomniejszych stacyach szpitalnych połowa łóżek niezajęta. W ciągu ostatnich dwóch tygodni nadciągnęło tu 17 batalionów posiłków. Omer pasza ma 70 tysięcy ludzi pod swojemi rozkazami. Czy on pójdzie na spotkanie nieprzyjaciela i w otwartem polu stoczy z nim bitwę czy go też w Szumli oczekiwać będzie, to jeszcze tajemnica.

— Z Bukaresztu donoszą 10go, iż Turcy opanowali znowu wyspę pod Dżjurdżewem 7go b. m. tyle razy przez nich zajmowaną i opuszczaną. Rosyanie ustawili działa swoje pozycyjne tuż nad brzegiem, aby utrzymywać bezprzestanny ogień skoroby Turcy mieli nanowo rozpoczynać sypanie szańców na wyspie, które poprzednio rozwalono. Tymczasem zaś Rosyanie rozpoczęli ogień przeciw flotylli tureckiéj stojącéj pod Ruszczukiem.

— Jenerał Lüders dowodzący wszystkiemi siłami, które przeszły za Dunaj, ma główną kwaterę swoją w Babadaku. Dnia 6go b. m. stawili się na wezwanie jego przełożeni gmin w całéj Dobruczy, a jenerał zapewnił ich o swojéj przychylności, jeżeli postępowaniem swojem zasługiwać sobie na to będą. Deputowani oświadczyli nic nie przedsiębrać na szkodę wojsk rosyjskich, ale zarazem pragnęli utrzymać obowiązki swoje poddanych tureckich.

— Dnia 8go b. m. Rosyanie z rozkazu jenerała Schildera poczęli znowu zatapiać w Sulinie statki piaskiem ładowne, aby przeszkodzić wpłynięciu floty połączonéj w Dunaj.

Grecya.

Gazeta Tryestska pisze z Aten 9go kwietnia. Zanim Metaxas wyjechał z Konstantynopola, wystosował był notę do Porty téj treści, że czas wyświeci czy rząd grecki pobudził powstanie w Epirze, czyli też takowy wywołanym jedynie został przez gwałty, okrucieństwa i uciemiężania tamecznych władz tureckich. Poseł francuzki p. Forth-Rouen odjechał onegdaj z Aten w towarzystwie jeneralnego konsula francuzkiego z Syra. Utrzymują powszechnie, że się udał do Volo. aby się przekonać o stanie obrazy jaką tam wyrządzili konsulowi francuzkiemu żołnierze tureccy. Osoby lepiéj wtajemniczone mniemają, że poseł jedzie tylko do Syry we własnych interesach, a tylko konsula z Syry posyła do Volo.

Rząd widział się być zmuszonym przeprowadzić szybko przez Izby prawo zakazujące wywozu sucharów okrętowych. Okazało się bowiem, iż przybywające tu statki francuzkie zaopatrują się w suchary i wielkie onego zapasy skupują. W obecnych okolicznościach, gdzie zaledwie wystarcza zboża na miejscowe potrzeby, podobny zakaz okazał się nieuniknionym.

Przez Missolungi przechodzą codziennie ochotnicy bądź z wysp jońskich, bądź też z Peloponezu i udają się do powstańców. Synowie i wnuki dawnych dowódzców w wojnie o niepodległość wiodą znowu rodaków swoich do boju. 600 ochotników z Zante i Cefalonii zgromadziło się w Missolungi i pomaszerowało złączyć się z powstańcami; między niemi synowie pierwszych rodzin w kraju, jako to: Metaxa, Livado, noszą strzelbę na ramieniu jak prości żołnierze; księża i deputowani z wysp jońskich jak Domenigini z Zante przywdziewają odzież greckiego chłopa i z bronią na ramieniu, idą do walki. Z wysp jońskich donoszą, iż można jeszcze liczyć 3—4000 wychodźców, co nie zbyt wiele znaczy w tych przeludnionych wyspach.

Na przystani w Patras francuski bryg „Hermes“ zatrzymał się; kilku oficerów wysiadło na ląd, chcąc się widzieć z konsulem angielskim, ale go nie zastali, więc nieodwiedziwszy nawet nomarchy, powrócili na statek i tylko przeszkodzili wypłynięciu ochotników z Patras do Missolungi, tak że 300 ich zmuszonymi było iść do Rion, aby stamtąd do Anti Rion popłynąć, co Francuzi widzieli, ale już nie przeszkadzali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Jeden z najzawziętszych przeciwników Anglii, Warren, wyjaśnia na czém zasadza się potęga Anglii w Indyach. Wszystko zawisło, mówi on, od wierności Sipachów żołnierzy z krajowców, a która dotąd niewzruszoną pozostała. Sipahi jest przekonany, że najmniejszy bunt musiałby go o zgubę przyprawić, i że wszystkie bataliony rozbiłyby się o jeden pułk europejski. Zresztą słucha on jak pies pana swego. Zamiast wyrazu ojczyzna lub honor, zna on tylko wyrażenie „namuk hulal“, co znaczy „wierny soli“, tojest iż wiernym jest temu kto go żywi, czyli kto mu daje soli. Wypełnia on wszystkie rozkazy, byle im się religijne jego pojęcia nie przeciwiły. Anglicy zaś z taką oględnością przestrzegają przepisów religii miejscowéj, iż nawet szanują przesądy. Przytém żołnierz indyjski dobrze jest płatny tak, że zwykle oszczędza on połowę płacy swojej, żywiony jest wybornie, a szpitale wojskowe w Indyach urządzone są z całym konfortem angielskim. Ranni i schorzali pobierają wysłużony chleb, a w ogóle służba niejest uciążliwa i odpowiada całkiem charakterowi mieszkańców, jak niemniéj klimatowi. Żołnierz indyjski ćwiczy się 3 godziny dziennie, przytém jest pojętny i łagodny, artylerya jest wzorowa. Warren utrzymuje, że armia indyjska w dzisiejszym swoim stanie jest jedną z najpiękniejszych, najlepiéj wyćwiczonych i najstósowniéj uzbrojonych na całym świecie. Bez branki przymusowéj, mogliby Anglicy z wielką łatwością wystawić w ciągu 6 miesięcy milion wyćwiczonego rekruta w Indyach wschodnich.

— Książe Jerzy Cambridge, który pod lordem Raglan dowodzić będzie armią angielską w Turcyi, jest najbliższym krewnym królowéj Wiktoryi. Oboje są dziećmi dwóch synów Jerzego III. i w tym samym roku 1819 zrodzeni. Ojciec jego książe Adolf Cambridge był najmłodszym synem króla Jerzego III., po którym panowali najstarsi synowie Jerzy IVty i Wilhelm IVty, obaj bezpotomnie zeszli. Królowa Wiktorya, córka księcia Kentu, zmarłego jeszcze za życia starszych braci swoich, wstąpiła na tron jako potomek trzeciego syna króla Jerzego III., gdy książe Jerzy Cambridge jest dopiéro synem czwartego syna tegoż króla.

— „Trzydzieści-sześć przekleństw bractwa Hung“: taki tytuł nosi osobliwy dokument pochodzący z obozu powstańców chińskich, a przysłany niedawno do Londynu z Indyj wschodnich. W 36ciu paragrafach wymienione jest tyleż przestępstw, częścią moralnych i społecznych, częścią zaś politycznych, i na każde z nich naznaczona kara. Za przykład mogą służyć następujące z których niemożna być pewnym, kiedy prawo nakazuje ukaranie winnych, a kiedy ukaranie to pozostawia Bogu, rzucając tylko przekleństwo na przestępcę. § 1. Wszyscy członkowie bractwa, (a zatém artykuły te obowiązują tylko pewne bractwo), winni kochać swoich rodziców i szanować ich. § 2. Każdy kto przeciwnie postępuje, niechaj w ciągu stu dni zginie na dnie morza, niech ciało jego wypłynie na powierzchnię wody, a kości jego zatoną. § 3. Wszelka gra w pieniądze jest zakazana. Przekraczający ten zakaz niechaj się sam obwiesi. § 4. Członek bractwa winien drugiego bronić przeciw cesarskim, uwięzionego uwolnić itd., jeżli tego nieuczyni, w ciągu miesiąca piorun w niego trzaśnie. § 5. Kto się da przekupić, zabitym będzie niechybnie od braci swojej. § 6. Kto złamie wiarę małżeńską, pogrzebionym będzie w morzu i zapewne od braci swojej zabitym. § 7. Kto przez oszukaństwo sięga wyższego stopnia, niechaj umiera z trucizny, a uszy będą mu oberznięte. § 8. Nikt niemoże pożądać niewiast drugiego, ani jego własności, inaczéj niech go dziesięć-tysięcy mieczów ugodzi, i ma być od braci swojej zabity itd.

Z koncertu na dniu 7ym b. m. i r. w Sali ogólnego towarzystwa Kasynowego, w domu Steinkellera na korzyść ubogich tutejszego miasta odbytego, wpłynęło do kassy złr. 113 kr. 22 bez strącenia kosztów. Wydział Kassynowy powyższą summę rozdzielił jak następuje:

1) Towarzystwu Dobroczynności . . . złr. 70.
2) Na zupę rumpfordzką . . . . . . „ 30.
3) Dla jednéj prawdziwie biednéj familii resztę, tojest . . . . „ 13 kr. 22.

Złr. 113 kr. 22.

O czém Wydział Kassynowy Publiczność tutejszą zawiadamia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 21 kwietnia. Z powodu wczorajszych świąt żydowskich, wcale nie zwieziono zboża na granicę Królestwa Polskiego. Na tutejszym targu niebyło także kupujących, bo nie rachowano na dowóz zboża; konsumenci tutejsi wstrzymywali się także z zakupnem, czekając jak się ceny właściwie ułożą na targu wtorkowym; sprzedano tylko trochę zboża na siewy. Pszenica jara płacona po $13\frac{1}{2}$ do 14 złr.; trochę żyta po dawnéj cenie żądanéj. Owies na siew po $5\frac{1}{2}$, $5\frac{3}{4}$—6 złr. Rychlik płacono $6\frac{1}{3}$—$\frac{2}{3}$, a nawet za bardzo piękny 7 złr. Jęczmień mało poszukiwany na siewy; koniczyna w małych ilościach płacona dzisiaj po tejże saméj co i poprzednio cenie. W ogóle ruch słaby, a niepewność względem ułożenia się cen wstrzymuje kupców od większych przedsiębiorstw. Pszenicy znaczne jeszcze zapasy w Królestwie Polskiém, a jeżeli nie będzie obowiązku dalszych dostaw zboża do magazynów wojskowych w Królestwie Polskiém, ceny niechybnie poczną się zniżać. Z innych produktów łój osobliwie poszukiwany i drogo płacony, i do Prus go wywożą. Za średni towar płacono po 40 złr., a pięknego towaru nawet nie znajdzie. Ceny takie i do tego jeszcze pod lato, są niepamiętne.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 22go kwietnia:* — Metaliki 5-pr. $83\frac{1}{2}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $76\frac{1}{2}$. — Metaliki 4-pr. $69\frac{7}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $136\frac{3}{4}$. — Londyn 13 kr. 20. — Paryż $161\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1200. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 22 kwietnia. Banknoty. austr. ż. 83 pł. $82\frac{1}{2}$. Pruski kurant ż. 111, pł. $110\frac{1}{2}$. — Ruble srebrne nowe ż. 104.— pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. 108, pł. $107\frac{1}{2}$. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{3}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$. Imperyały ż. 35 15, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15. — 20frankowe ż. 35 8 pł. 35 —. Listy zast. pol. ż. $92\frac{1}{2}$ pł. 92. — Listy Zast. galic. ż. $93\frac{1}{3}$ pł. $92\frac{2}{4}$.

Kurs lwowski d. 19 kwietnia. Dukat holend. 6 złr. kr. 9.— Dukat ces. 6 złr. 14 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 48 kr. — Rubel ros. 2 złr. 6 kr.— Talar pruski 2 złr. 1 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 30 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 6 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —.— Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. 92 kr. 36.

Kurs wiedeński z d. 21 kwietnia. Metaliki $85\frac{9}{16}$.— Nowa pożycz. $76\frac{3}{8}$.—Akcye Banku wied. 1209.— Akcye kolei żel. puł. $226\frac{3}{8}$. Agio od złota $39\frac{1}{2}$. od srebra $34\frac{1}{2}$.— Oblig. uwoln. grunt. $88\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 21 marca. Banknoty austr. $74\frac{1}{3}$ ż. Banknoty pol. $90\frac{3}{4}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne 83 d. — nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $97\frac{5}{12}$ d.. — dto $3\frac{1}{2}$-pr. $88\frac{3}{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $77\frac{1}{4}$ d.

URZĘDOWE.

N. 7852. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (361—2-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie artykułu 12go Ustawy hipoteczněj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po Piotrze Grzybowskim pozostałego, mianowicie zaś z kamienicy pod L. 564 przy ulicy Szpitalnéj położonéj składającego się, aby z prawami do spadku tego w terminie miesięcy trzech zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się Pawłowi i Karolinie Sosnowskim małżonkom, nabywcom praw do schedy téj od Anny z Sobolewskich Grzybowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 6go kwietnia 1854 r.

Sędzia prezydujący, Brzeziński.
Sekretarz, W. Płonczyński.

Inseraty.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Malta 12 kwietnia. Francuskie okręty wojenne przepływają codziennie z wojskiem w kierunku ku Wschodowi. Aż do 10go odjechało około 10,000 angielskiego, a 9000 francuskiego żołnierza do Galipoli.

Berlin 21go. Według depeszy nadeszłéj z Glasgowa, wywóz zboża z Anglii zabroniony został.

Kopenhaga 20 wieczór. W téj chwili odpływa parostatek „Alban“, aby poprowadzić 5 okrętów francuzkich przez Bełt. „Tribuner“ stoi w tutejszym porcie z 4ma statkami rosyjskiemi, które wzięto i wczoraj przyprowadzono.

Czytamy w *Koresp. Austr.* z d. 21 b. m. Jak słyszymy, pan fzm. bar. Hess spodziewany jest dziś wieczór z powrotem z Berlina, gdyż zasłużony ten oficer i dyplomata przyprowadził do skutku traktowane przez siebie przymierze zaczepne i odporne między koroną Austryi i Prus. Przymierze to oczekuje tylko ratyfikacyi obu wysokich monarchów. Wiadomość o tym wypadku przyjętą będzie wszędy w obu państwach i we wszystkich krajach Związku niemieckiego z wielkiem zadowoleniem i szczerą radością. Jakkolwiek zawarcie tego traktatu samo już przez się jest ważnem, nabędzie on jeszcze tém obszerniejszego znaczenia, kiedy przez przystąpienie doń reszty dworów niemieckich nastręczy się sposobność, ażeby Rzesza niemiecka i jéj kraje jako zbiorowe ciało polityczne brały udział w postanawianiu i rozstrzyganiu ważnych kwestyj europejskich.

Niewątpimy, że patryotyczny sposób myślenia Monarchów niemieckich gorliwie wspierać będzie myśl polityczną utwierdzoną przez Austryę i Prusy w szczęśliwém zjednoczeniu, i że tym sposobem przyczyni się do spiesznego załatwienia owego trudnego zawikłania europejskiego.

Jeżeli oba mocarstwa środkowéj Europy przez zawarty wczoraj w Berlinie traktat trzymają się niezmiennie podstawy prawnego zapatrywania się, które w nowym akcie europejskim sformułowane zarazem zostało, jeżeli państwa te objawiają w nim postanowienie swoje dodania takiéj siły jakiéj wymagać będą godność i interesa ich krajów i całych Niemiec; to traktat zawarty wczoraj w Berlinie jest zarazem dalszém zapewnieniem niezawisłéj decyzyi pod względem terminu i okoliczności w jakich możnaby w rzeczy saméj przewidywać oznaczenie czynnego wmieszania się. Jeżeli w téj mierze braną będzie na względ deklaracya cztérech mocarstw w sporze wschodnim, to niewątpliwie postarano się o praktyczne zastósowanie — gdyby takowego uniknąć nie można — w duchu wysokich kontraktujących dworów.

Mamy szczerą nadzieję, iż przez ten ważny akt tyle wywierający wpływu na ściślejsze zjednoczenie Niemiec, nierozdzielność ich sił i wierną wspólność związkową, obecne zawichrzenie pokoju europejskiego i tyloletniéj przyjaźni pomiędzy wszystkiemi państwami Europy do rychłego załatwienia doprowadzonem będzie. Wszakże cokolwiek przyszłość zwiastuje, z radością już teraz powitać należy fakt ścisłego związku Austryi i Prus, który ma uzyskać nową pełną znaczenia rękojmię, jaka godności i wielkości obu państw i związku niemieckiego najzupełniéj odpowiada.

— Dostojna Narzeczona J. C. Mci Ks. Elżbieta Bawarska przejechała już granicą Austryi 21go.

Książę Cambridge przybył 21go o $4\frac{1}{2}$ rano do Pragi pod imieniem lorda Calloden i bezzwłocznie puścił się w dalszą podróż do Wiednia. Na wieść o podróży jego do Wiednia, podniosła się giełda paryska.

Co do wojsk sprzymierzonych *Monitor* donosi o przybyciu wojsk francuskich do Gallipoli, i zaprzecza pogłoskom o niezdrowych leżach i kwaterunkach. O ile się zdaje, wojska udadzą się do Warny. Marszałek St. Arnaud wstąpi wprzód do Aten. W Konstantynopolu ma być dopiero 10go maja. Pogłoski mocne chodzą po Paryżu, że korpus ekspedycyjny nie już do sto, ale do 150,000 ma być podniesiony. O flotach na morzu Czarném nic nie słychać, prócz że *Times* piorunuje na powolność i kończy pytaniem, że czas, aby Anglia raz już wiedziała czy jest panią lub nie na morzu Czarném.

Zdaje się, iż floty dotąd nieczynne. Z teatru wojny tyle tylko pewnego, że Omer pasza obrał Nikopoli za punkt główny skąd operacyami kierować będzie. W tym téż kierunku stoją główne siły tureckie, punkt środkowy, z którego tak w prawo jak w lewo uderzyć może. O ruchach wszelako nic dotąd nie słychać.

Porta zezwoliła na pozostawanie Greków wyznania katolickiego w Turcyi za naleganiem jen. Baraguay d'Hilliers, który wyraźnie oświadczył, iż skoro ta wojna jest religijną, jak ją Rosya przedstawia, przeto bronić on musi katolików i protestantów przeciw greckiéj schizmie.

Admirał Plumridge doznał wielkiéj burzy i takie zimno panuje między Helsingfors i Rewalem, iż pokłady lodem się powlekły.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	326'''46	+ 16° 8	22 7	płzachodni mocny	pogoda z chmurami		+17°7	+4°3
„	10	325 69	+ 10° 5	54 9	płwschodni słaby	pochmurno			
22	6	324 29	+ 12° 0	36 1	południowy „	„	krople dészu		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 93 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

N. 7772/1799. **Kundmachung.** (360—1-3)

Zu Folge Erlasses Seiner Exzellenz des Herrn Ministers für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten vom 5 d. M. Z. 707 H. M. wird für das Krakauer Verwaltungsgebieth bestehend aus dem Grossherzogthume Krakau und den 6 westlichen galizischen Kreisen: Wadowice, Bochnia, Sandec, Jasło, Tarnów und Rzeszów eine eigene Baudirektion mit dem Sitze in Krakau bestellt, welche mit dem 1. Juni 1854 in Wirksamkeit zu treten hat.

Diese Baudirektion wird dem k. k. Landes-Präsidium für das Krakauer Verwaltungsgebieth untergeordnet; wodurch das erwähnte Präsidium in Betreff des gesammten Baudienstes in sofern solche aus dem Etat des hohen Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten bestritten wird, mithin auch in Betreff der Personalangelegenheiten, dem genannten hohen Ministerium unmittelbar zu unterstehen hat.

Mit dem 1. Juni 1854 hat somit der Einfluss des Galizischen k. k. Landes-Präsidiums dann des k. k. Guberniums und der k. k. Baudirektion in Lemberg auf das Bauwesen in dem Krakauer Verwaltungsgebiethe aufzuhören, mit welchem Tage auch die für das Grossherzogthum Krakau eingeführte provisorische Baugeschäfts-Leitung ausser Wirksamkeit treten wird.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 10. April 1854.

Der k. k. Landes-Präsident,

Franz Graf *Mercandin.*

Obwieszczenie.

Stósownie do Reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra Handlu, Przemysłu i Budowli publicznych z dnia 5go b. m. do L. 707 M. H. dla Okręgu Zarządowego Krakowskiego, składającego się z Wielkiego Księstwa Krakowskiego, oraz z sześciu obwodów Galicyi zachodniéj, mianowicie: Wadowickiego, Bocheńskiego, Sandeckiego, Jasielskiego, Tarnowskiego i Rzeszowskiego, ustanawia się oddzielna Dyrekcya Budownictwa w Krakowie, i ta z dniem 1ym czerwca 1854 r. urzędowanie swe rozpocznie.

Taż Dyrekcya Budownictwa będzie podporządkowana c. k. Prezydenturze Krajowéj Okręgu Zarządowego Krakowskiego; przezco ta ostatnia podlegać ma bezpośrednio Wysokiemu Ministerstwu Handlu, Przemysłu i Budowli publicznych, tak pod względem ogólnéj służby budownictwa, o ile potrzeby takowéj z Etatu tegoż Ministerstwa zaspokojenie otrzymują, jak pod względem interesów dotyczących osób do składu budownictwa należących.

W skutku tego od dnia 1go czerwca 1854 r. w Okręgu Zarządowym Krakowskim interesa budownictwa wyłączone zostają z pod zwierzchnictwa c. k. Prezydentury Krajowéj Galicyjskiéj, niemniéj c. k. Gubernium i c. k. Dyrekcyi Budownictwa we Lwowie, w samém zaś Wielkiém Księstwie Krakowskiém tymczasowy Urząd nad Budownictwem przełożony, urzędować przestaje.

C. k. Kommissya Gubernialna.

Kraków dnia 10 kwietnia 1854 r.

C. k. Prezydent Rządu krajowego,

Franciszek Hr. *Mercandin.*

Kundmachung.

[N. 7091.] Zu Folge Weisung des h. Finanz-Ministeriums v. 29. v. M. Z. 5659. F. M. wird die nachfolgende Kundmachung der königlich preussischen Hauptverwaltung der Staatsschulden v. 2. v. M. betreffend die Einziehung der preussischen Kassenanweisung vom 2. Jänner 1835 und der Darlehenskassenscheine vom 15. April 1848 mit Beziehung auf die h. o. Verlautbarung vom 19. Oktober 1835 Z. 19340. und 12. Jänner l. J. Z. 677. zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 4. April 1854.

Franz Graf *Mercandin*, k. k. Landespräsident.

Bekanntmachung

betreffend die Einziehung der königlich preussischen Kassenanweisungen v. J. 1835 und Darlehenskassen-Scheine vom Jahre 1848.

Mit Bezug auf unsere Bekanntmachung vom 12. September und 2. Dezember v. J. (Staatsanzeiger vom J. 1835 N. 221 und vom Jahre 1854 N. 1.) werden die Inhaber königlich preussischer Kassenanweisungen vom 2. Jänner 1835 und königlich preussischer Darlehenskassen-Scheine vom 15 April 1848 nochmals aufgefordert, diese Papiere entweder

bei der Kontrolle der Staatspapiere, Oranienstrasse N. 92 partere rechts, oder in den Provinzen bei den Regierungs-Hauptkassen oder bei den von den königlichen Regierungen bezeichneten Kreis- oder Spezialkassen zu präsentiren, und dagegen neue Kassenanweisungen vom 2. November 1851 von gleichen Werthe in Empfang zu nehmen.

Das Geschäftslokal der Kontrolle der Staatspapiere wird zu diesem Zwecke in den Wochentagen von 9 bis 1 Uhr geöffnet sein. Dieselbe kann sich jedoch wegen des Umtausch-Geschäfts weder mit Privatpersonen, noch mit Instituten oder Spezialkassen in Schriftwechsel einlassen, sondern wird alle ihr von auswärts auf anderem Wege als durch die Regierungs-Haupt-Kassen zugehenden Kassenanweisungen und Darlehens-Kassenscheine den Einsendern auf ihre Kosten zurücksenden.

Wenn übrigens Kassenanweisungen und Darlehenskassen-Scheine zugleich zum Umtausch präsentirt werden sollen, so müssen beide Arten von Papieren durchaus von einander getrennt werden.

Berlin den 2. März 1854.

Königlich preussische Hauptverwaltung der Staatsschulden.

Natan, Rolcke, Gamet, Nobiling.

(328) **Obwieszczenie.** (2-3)

W skutek rozporządzenia c. k. Ministeryum skarbu z dnia 29 z. m. do liczbę 5659 M. S. wydannego, c. k. Komisya Gubernialna następujące ogłoszenie król. prusk. Administracyi głównéj długów państwa z dnia 2go z. m. tyczące się ściągnienia z obiegu pruskich asygnatów kasowych z dnia 2go stycznia 1853 r. i biletów kasowych pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 r. w odniesieniu się do tutejszych obwieszczeń z dnia 19 października 1853 r. N. 19340 i 12 stycznia b. r. N 677 do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj w Krakowie dnia 4 kwietnia 1854.

Franciszek Hrabia Mercandin,

Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Ogłoszenie

tyczące się ściągnienia z obiegu królewsko-pruskich biletów kasowych z roku 1835 i biletów kasowych pożyczki z roku 1848.

W odniesieniu się do naszych obwieszczeń z d. 12 września i 2go grudnia r. z. (Dziennik rządowy z r. 1853 N. 221 i z r. 1854 N. 1) wzywa się powtórnie posiadających królewsko-pruskie asygnaty kasowe z dnia 2 stycznia 1835 r. i królewsko-pruskie bilety kasowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 r. ażeby papiery wzmiankowane albo

przy kontrolli papierów skarbowych w ulicy Oranien N. 92 na dole po prawéj stronie, albo po prowincyach w kasach głównych rządowych, lub w kasach obwodowych i specyalnych przez królewskie urzęda wskazać się mających

zaprezentowali, i w miejsce ich nowe asygnaty kasowe z dnia 2 stycznia 1851 r. w tejże saméj wartości przyjęli.

Lokal czynności kontrolli papierów skarbowych otwarty będzie na ten cel w dniach tygodniowych od 9 do 1 godziny. Wspomniony urząd kontrolli nie może względem wymiany ani z osobami prywatnemi, ani też z instytutami lub z specyalnemi kasami w piśmienną korespondencyą wchodzić, lecz przeciwnie wszystkie nie przez kasy główne rządowe jéj do wymiany nadesłane asygnaty kasowe i bilety kasowe, nadsyłającym takowe na ich koszt zwróci.

Jeżeli zaś asygnaty kasowe pożyczki jednocześnie do wymiany zaprezentowane być mają, natenczas obadwa gatunki papierów koniecznie udzielone być muszą.

Berlin dnia 2go marca 1854 r.

Królewsko-Pruska główna Administracya długów państwa.

Natan, Rolcke, Gamet, Nobiling.

(327-3) **Kundmachung.**

[N. 7521.] Bei der am 1. April l. J. vorgenommener zweiten Verloosung der aus der Einlösung der lombardisch-venetianischen Eisenbahn vom Mailand nach Venedig entstandenen Staatsschuldversshreibungen und Anweisungen, ist die Serie E gezogen worden, in welcher alle mit diesem Buchstaben bezeichneten Obligationen enthalten sind.

Dies wird zufolge Weisung des h. Finanzministeriums vom 1. l. Mts. Z 6118 F. M. mit dem Beifügen zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Rückzahlung der verloosten Obligationen am 1. April 1855 bei der Universal Staatsschuldenkasse in Wien erfolgt, und hiebei zugleich die Vergütung der auf denselben am Rückzahlungstage noch aushaftenden Zinsen gegen Beibringung der entsprechenden Coupons geleistet wird, dass jedoch bei Zurückzahlung des Capitals alle Coupons, welche bis zu dem zur Capitals-Rückzahlung bestimmten Tage noch nicht fällig sind, beigebracht, oder im vollen Neue werthe ersetzt werden müssen.

Krakau 6ten April 1854.

Franz Graf *Mercandin* k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Przy odbytem w dniu 1 kwietnia b. r. drugiem losowaniu zapisów długu państwa i asygnatów z zakupienia kolei żelaznéj lombardzko-weneckiéj z Medyolanu do Wenecyi powstałych, wyciągniętą została serya E w któréj wszystkie literą tą oznaczone obligacye się mieszczą.

Co niniejszém w skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1go b. m. Nro 6118 do powszechnéj podaje się wiadomości z tém dołożeniem, że zwrot wypłaty wylosowanych obligacyj w dniu 1 kwietnia 1855 r., w kasie uniwersalnéj długów państwa w Wiedniu nastąpi, i przy téj sposobności równocześnie wynagrodzenie procentów na tychże obligacyach w dniu zwrotu wypłaty jeszcze zalegających za złożeniem odpowiednich kuponów uskutecznione zostanie, jednakże przy zwróceniu kapitału wyznaczonego jeszcze, lub w całkowitéj wartości zwrócone być muszą. — Kraków d. 6 kwietnia 1854 r.

Franciszek hrabia *Mercandin*

Prezydent c. k. Rządu krajowego.

(354) **Kundmachung.**

[5023.] Im Grunde Ministerial-Bewilligung, wird wegen Umstellung des im Collegium Phisicum bestehenden zweiten Stiegenhauses zu Lesesälen, Beseitigung der Stiege, Herstellung einer neuen Treppe im 1sten Stock, mit steinernen Stuffen, Eröffnung einer Durchfahrt nebst Vorhalle zwischen dem ersten und zweiten Hofe des Gebäudes etc. eine öffenliche Lizitation in der Kreisamsts-Kanzlei am 4ten Mai 1854 von 10 bis 12 Uhr V.-M. abgehalten werden.

Die Pläne und Vorausmass können auch vor der Lizitation hieramts einsehen werden.

Der Ausrufspreis beträgt . . . . . . 3380 fl. 58¼ kr.
und das Vadium . . . . 340 fl. CMze.

Auch werden schriftliche Offerten vor- und während der Lizitations-Verhandlung angenommen.

Unternehmer werden hievon verständigt und zur Verhandlung vorgeladen.

Vom k. k. Kreisamte. — Krakau am 10 April 1854.

N. 7101. **Kundmachung.** (350—3)

Ueber Ersuchen der herzoglichen parmesanischen Gesandschaft in Wien, werden im Namen ihrer Regierung alle jene parmesanischen Staatsangehörigen, welche sich hierlands befinden, hiemit aufgefordert ihre Anwesenheit in Krakau der k. k. Polizei Direktion, hingegen in den diesem Regierungsgebiete einverleibten Kreisen von Krakau, Wadowice, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Sandec und Jaslo dem k. k. Kreisamte mit Bezeichnung des Namens, Standes und ob „reisend“ oder aber „im bleibenden Aufenthalte“ längstens binnen 14 Tagen nach Verlautbarung dieser Kundmachung zuverlässig zu melden.

Krakau am 13ten April 1854.

Der k. k. Landes-Präsident

Franz Graf *Mercandin.*

(362) **Kundmachung**

Mit dem Erlasse des h. k. k. Landes-Präsidiums zu Krakau vom 10ten l. M. Z. 7772 wurde die Anordnung des h. k. k. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten vom 5ten l. Mts. Z. 707. H. M. intimirt nach welcher für den Amtsbereich der vom 1sten Juni l. J. zu aktivirenden k. k. Baudirektion unbeeidete und unentgeltliche Baupraktikanten aufgenommen werden dürfen.

Bewerber um Verleihung einer solchen Baupraktikantenstelle, haben ihre mit dem Taufscheine den Zeugnissen über die an einer öffentlichen technischen Lehranstalt ordnungsmässig zuzückgelegten bezüglichen Studien, dem Zeugnisse über ihre Moralität und bishörige Verwendung der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer andern slavischen Sprache und dem Sustentationsreverse belegten und legal ausgestatteten Gesuche bis 15ten Mai l. J. hieramts einzubringen, und darin zugleich anzugeben, ob sie mit einem der technischen Beamten der westgalizischen Kreise verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Baugeschäftsleitung.

Krakau am 17ten Jänner 1854. *D. Schenkl.*

Nro 965. **Kundmachung.** (363—1-3)

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget, nachstehende Quantitäten alter Materialien, welche sich im hierortigen Bahnhofe befinden, an den Meistbiether hintanzugeben, und zwar:

circa 31,5	Pf.		Lederabfälle.
22	Centner		alte Achsen.
5	„	„	Eisenblech.
15	„	„	Gusseisen.
100	„	„	Pauscheisen.
50	„	„	Zerrencisen.
180¾	Pf.	„	Köpfer.
1	Centner	„	Zinkblech.
6	„	„	Flachfederstahl.
20	Pf.	„	Feilenstahl.
7,6	„	„	Werkzeugstahl.
139¼	„	„	Köpferspäne.
220	„	„	Schmiedeisenspäne.
442	„	„	Tyres.
30½	„	„	Zinkspäne.
200	Stück		hölzerne Kisten und Fässer.
3	„		Oehlfässer.
12	„		Teppiche.
1	„		Deichsel.

Diejenigen welche auf alle, oder nur auf einzelne Parthien dieser Materialien reflektiren, haben ihre diessfälligen auf klassenmässigem Stempel geschriebenen, Anbothe (Offerte) versiegelt bis längstens 6. Mai d. J. hierorts einzubringen, und darin genau anzugeben, welche Materialien, in welcher Menge und zu welchen Preisen sie dieselben käuflich an sich bringen wollen.

Schliesslich wird bemerkt, dass Offerte mit unbestimmten Preisanbothe nicht berücksichtiget werden.

K. k. Betriebs-Direktion für die östliche Staats-Eisenbahn.

Krakau am 15. April 1854.

N. 1509. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.** (325—1-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie artykułu 12go ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa wszystkich mających prawo do spadku po ś. p. Piotrze Stelcelheimerze v. Stercelhaimerze pozostałego, mianowicie zaś z połowy realności w Krakowie na Piasku w Gminie VII. pod Nr. 2 położonéj składającego się, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do spadku tego zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie po upływie bezskutecznie zakreślonego terminu, spadek ten zgłaszającym się pozostałym dzieciom Karolinie z Stelcelhaimerów Waltalerowéj, Antoniemu, Ludwice, Pawłowi i Florentynie Stelcelhaimerom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 29go marca 1854 r.

Sędzia Prezydujący, A. Karwacki.

Sekretarz, W. Płonczyński.

N. 71. **C. K. SĄD POKOJU** (303-3)
Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do artykułu 52 Ustawy o włościanach usamowolnionych i na zasadzie artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Grzegorzu Baranie włościaninie we wsi Trojanowicach pozostałego z domu numer 4 i gruntu morgów 10 pod pozycyą 5 Tabelli zapisanego składającego się, aby z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech do spadku tego zgłosili się — po upływie bowiem oznaczonego terminu. pomieniony spadek zgłaszejącym się Andrzejowi i Jadwidze z Baranów Rzepczyńskim małżonkom, z mocy testamentu w zupełności przyznanym zostanie.

Kraków dnia 28go marca 1854 r.

Sędzia, Slizowski. — Pisarz, W. Korczyński.

Ner 356. **Wezwanie.** (306—3)

Jeżeli nieobecni poborowi: Andrzej Talarek n. d. 54 z Podobina, Maciéj Starmaszyk n. d. 2 i Józef Maciejko n. d. 15 z Niedźwiedzia; Sobestyan Wiatr n. d 129 i Józef Cichorczyk n. d. 135 z Poremby; Jan Lach n. d. 128 z Koniny; Jan Kuczaj n. d. 54, Franciszek Ligasik n. d. 135 i Michał Chorągwicki n. d. 99 z Łostówki; Sobestyan Miszowniak n. d. 38, Maciéj Napora n. d. 141, Maciéj Napora n. d. 14 i Antoni Złydach n. d. 139 z Lubomierza; Tomasz Dawiec n. d. 185 z Górnéj Miszonéj — w przeciągu 3 tygodni tutaj nie stawią się; postąpi się z niemi podług dotyczących przepisów.

Zwierzchność polityczna Poremba Wielka
w Cyrkule Sandeckim 28go marca 1854.

Rucki.

Nro 114. Dominium Inwałd cyrkułu Wadowickiego, wzywa popisowych, tojest Michała Knapczyka pod nr. 67, Jana Potempe pod nr. 4, Wojciecha Mateyko pod nr. 3, Wojciecha Polaka pod nr. 93 i Jana Chwałe pod nr. 43 z wsi Zagornika, potém Józefa Oboze pod nr. 168; Żydów: Dawida Löwi i Herschla Löwi pod nr. 19, tudzież Marka Mojzeszko pod nr. 169 w wsi Inwałd; — aby w czterech tygodniach na plac assenterunku stanęli, inaczéj za zbiegów przed rekrutacyą uważani będą. — Inwałd dnia 24go marca 1854 r.

Nro 116. Dominium Rudze cyrkułu Wadowice, wzywa nieobecnych popisowych Jakóba Pindela pod nr. 138, Franciszka Kręciocha pod nr. 61 z wsi Chocznia, Tomasza Wójcika pod nr. 9 z wsi Rudze i Jana Stanka pod nr. 13 z wsi Trzebieńczyce; — aby się na plac assenterunku w czterech tygodniach dostawili, inaczéj za zbiegów przed rekrutacyą uważani będą.

Rudze dnia 24go marca 1854. (301—3)

Ner 180. **Edykt.** (336—1-3)

Do służby wojskowéj obowiązanych a nieobecnych z Wysawy, Jacko Paliga Nro K. 1. Wanio Błaszczak 3. Jacko Błaszczak 3. Gregor Demianczyk 13. Stefan Demczko 34. Wanio Kuryło 40. Maciej Ruzyło 44. Hryc Kuryło 52. Peter Danez 56. Wanio Kuryło 65. Wasyl Warecha 71. Seman Warecha 71. Laurenc Truchan 75. Michał Makara 77. Wanio Ferenc 80. Tymko Kwiatynczak 83. Stefan Firenc 85. Michał Ferenc 92. Tadeusz Hatała 97. Johan Prychatni 101. Danko Kuryło 103. Fećko Bayko 10'. Stefan Gała 122. Ilko Krystynicz 130. Franc Penkała 137. August Gurski 138. — Z Blechnarki: Paweł Rydzik 19. Eliasz Dziubin 20. Petro Semanisko 29. Fećko Semanisko 29. Wasyl Hryn 31. Iwan Hryn 31. Jacko Rydzik 32. Dmitro Selar 33. Stefan Bibko 52. Andrey Kopcia 65. Mati Kopcia 55. Danko Bibko 68. Leszko Rydzik 82. Stefana Demian 91 — Zwierzchność niniejszém wzywa, ażeby w sześciu tygodniach po ogłoszeniu niniejszego Edyktu do domu powrócili i obowiązkowi swemu zadosyć uczynili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, z temiż jako ze zbiegami rekrutacyjnemi postąpiono będzie.

Z Urzędu politycznego Wysawa dnia 23 lutego 1854.

Ner 181. **Edykt.**

Do służby wojskowéj obowiązanych a nieobecnych z Konieczny: Wanio Hutyra z pod Nro K. 2. Michał Stasiak 4. Iwan Dziamba 5. Iwan Posianda 9. Iwan Ślepko 21. Wasyl Zydiak 22. Paweł Kawula 25. Mikołaj Konieczny 46. Maxym Urda 49. Wanio Dyczko 51. Demetry Tychan 54. Maxym Tychan 54. Andrey Suchawacki 59. Dmitro Greszczak 77. — Z Regetowa niżniego: Fedor Fujaszko 9. Wasyl Chrin 15. Michał Krajewski 28. Anton Obuch 39. Konstant Szpiak 35. Tymko Łabuda 35. Asafat Dziubak 41. Jurko Kasen 48. Andrey Dziubak 49 — Zwierzchność miejscowa niniejszém wzywa, ażeby w sześciu tygodniach po ogłoszeniu niniejszego powołania do domu powrócili i obowiązkowi swemu zadosyć uczynili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, z temiż jako ze zbiegami przed rekrutacyą postąpiono będzie.

Z Urzędu politycznego Wysawa dnia 23 lutego 1854.

Ner 191. **Edykt.**

Do służby wojskowéj obowiązanych a nieobecnych z Hanczawy: Emilian Tchorz z pod Nro K. 11. Peter Tchorz 11. Bazyli Biszko 12. Michał Biszko 12. Georg Krajniczyn 19. Teodor Fuica 20. Jacko Demay 22. Filip Kuziemczak 39. Bazyli Mikulak 56. Gregor Mikulak 57. Paweł Brand 60. Jakob Onuszczak 83. Jakob Czyzda 114. Benedyk Fuica 119. Sawka Sztekla 123. Justyn Michal 135. Hilary Michal 135. Benedyk Michal 135. Stefan Korbelak 137. — Z Ropki: Iwan Sztekla 3. Josafat Pauliszak 6. Elias Malutycz 17. Jakob Błaszczak 24. Porfin Sysko 28. Benedyk Kania 38. Teofil Federczak 45. Faustyn Sycz 50. Daniel Horbal 55. Baruch Karpner 61 — miejscowa Zwierzchność niniejszém wzywa, ażeby w sześciu tygodniach po ogłoszeniu niniejszego powołania do domu powrócili i obowiązkowi swemu zadosyć uczynili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, z każdym wyłącznie jako ze zbiegiem przed rekrutacyą postąpiono będzie.

Z Urzędu politycznego Wysawa dnia 23 lutego 1854.

Ner 588. **Pozew.** (357—1-3)

Urząd polityczny Ryglice w Cyrkule Tarnowskim, powołuje do służby wojskowéj obowiązanych, a teraz nieobecnych, tojest:

Wojciecha Smołuchę	z Ryglic	Ner domu	122.
Franciszka Pawlika	„	„	30.
Chaima Katzner	„	„	21.
Fiszla Ormianer	„	„	20.
Tomasza Madurskiego	„	„	55.
Ichel Fenichel	„	„	65.
Leopolda Zająca	„	„	40.
Nafcali Fenichel	„	„	187.
Kaspra Młyńca	z Kowalów	„	34.
Michała Ziaję	„	„	33.
Wawrzyńca Okrzesę	„	„	68.
Wolfa Jakóba Izer	z Uniszowy	„	1.
Antoniego Piórkowskiego	z Zabłędzy	„	52.

Aby w przeciągu sześciu tygodni w tutejszym urzędzie stawili się, a to tém pewniéj, ile że w razie przeciwnym, postąpionoby z nimi w miarę istniejących przepisów.

Ryglice dnia 11go kwietnia 1854.

Nr. 36—39. **Edictal Vorladung.** (330—1-3)

Vom Dominium Osiek und Desznica Jasłoer Kreises werden die illegal abwesenden Militärpflichtigen — u. z. aus Osiek: Stanislaus Gumienny ex 1830 H. N. 67. aus Swierchowa: Lorenz Bartuszeski ex 1829 H. N. 62. aus Jaworze: Fedor Kościak ex 1833 H. N. 28. Elias Zubel ex 1832. H. N. 14. und aus Desznica: Johann Szurmiński 1831 H. N. 45. Onufry Jurkowski 1830 H. N. 53. Pantaleon Czpien 1830 H. N. 63. zurückkehr bienen 6 Wochen in ihre Heimath, unter Strenge des Gesetzes hiemit vorgeladen.

Osiek den 5ten April 1854.

Nr. 248. **Ediktal Vorladung.** (358—1-3)

Von Seiten des gefertigten Dominium werden die Militärpflichtigen: Ebstein Leib aus Rzegocina H. N. 36.

Niewidok Johann	aus Tarnowa	H. N.	87.
Kamyk Andreas	„	„	31.
Kępa Anton	aus Łąkta górna	„	53.
Łukasik Franz	„	„	2.
Kądziołka Joseph	„	„	75.
Stagdo Johann	Łąkt dolna	„	71.
Łącki Johann	„	„	54.

aufgefordert, bienen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht zu entsprechen — weil ansonsten dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden würden.

Dominium Gierczyce zu Rzegocina den 11 April 1854.

Inseraty.

Dobra do sprzedania.

Dwie włości zagospodarowane w Złoczowskim obwodzie, pod Brodami położone, są zwolnéj ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Te mają pola ornego 794 morgów, łąk czyli sianożęci 258 morgów: lasu 1245 morgów, ogrodów 3 morgi, stawu zarybionego 111 morgów, ogród chmielowy, gorzelnię z nowym aparatem, propinacyę, która czyni 1200 złr. m.k. rocznie itd. W razie sprzedaży, może część kapitału przy gruncie zostawioną być. Bliższą wiadomość w tym interesie udziela handel Michała Dymeta „Pod Nadzieją“ we Lwowie. (342-1-3)

Rzut oka za kulisy gminnéj literatury odkrywa czasem ciekawsze i ważniejsze rzeczy niż w teatrze— maska bowiem nieuczciwego pismaka nie jest tak przeźroczystą, a jego wykrzywione (wypaczone) wyobrażenia lub mylne twierdzenia mogą więcéj złego zrządzić, niż najzręczniéj ułożone wykręty herszta rozbójników na scenie. Niemoralne jego nauki i przykłady nie potrafią nikogo uwieść ani w błąd wprowadzić, gdyż moralna dążność sztuki niszczy wszelkie zgubne złudzenia; przeciwnie zaś nieuczciwy i niesumienny pismak, truje długo swoim jadem, bez obawy odkrycia, zwłaszcza jeżeli spotwarza ludzi w odległości — czytelnik zdziwi się dowiadując jak bezwstydne pobudki służyły nędznym (skrybentom) pismakom do ogłoszenia pokątnie lub jawnie codziennych napaści przeciw nam i naszéj **Rewalencie Arabskiéj!** Z wielkiem zadowolnieniem spostrzegamy, że tymi potwarcami nie są bynajmniéj doktorowie (lekarze), ci owszem cieszą się że znaleźli w **naszéj Rewalencie** środek przeciw chorobom, które dotąd wszelkim opierały się środkom lekarskim i słusznie były uważane za największą plagę rodu ludzkiego: np. sławny Dr. Gries z Magdeburga, który za pomocą Rewalenty wyleczył zupełnie swoją żonę chorą na suchoty z wrzodowaceniem płuc tak dalece, że wszelka znikła nadzieja ocalenia jéj życia, albo Dr. Gattiker najznamienitszy lekarz w Zürichu w Szwajcaryi, który z najlepszym skutkiem używał **Rewalenty** w leczeniu kolki, rozdęć i skira (raka) w żołądku, choroba o któréj wyleczeniu dotąd wątpiono, a któréj ofiarą padli Napoleon i Radowitz! Albo Dr. Wurzer w Bonie, którego doświadczenia z **Rewalentą Arabską** we wszelkich zapaleniach, mianowicie zaś w suchotach, niestrawnościach, kaszlach, dolegliwościach nerek, pęcherza itp. są tak zaspokajające jak i wielostronne; albo Dr. Shorland w puchlinie, cierpieniach nerwowych i trzewowych (brzusznych). Albo Dr. Harvey w biegunce, a Dr. Ure i Campbell w najuporczywszych chorobach nerwowych i stolcowych, wszyscy ci panowie biorąc udział w cierpieniach ludzkości, cieszą się ze skutecznego zwalczenia tych straszliwych chorób za pomocą **Rewalenty Arabskiéj!** Ale jest jeszcze inna klasa ludzi, brudnym zyskiem powodowanych, którzy bez skrupułu gotowi przedłużać cierpienia bliźniego byle dogodzić swéj chciwości i podłemu samolubstwu. Najlepiéj o tém przekonają poniższe listy jakie prawie co tydzień odbieramy, np.

„Panom Barry du Barry i spółka.

Lwów dnia 10 sierpnia 1853.

Mój wpływ w tutejszéj gazecie i kilku zagranicznych jest znaczny; — jeżeli panowie przyszlecie mi *10 Karolinów* — to użyję mego pióra na korzyść waszéj słynnéj *Rewalenty Arabskiéj*, a sprzedacie nierównie więcéj, gdy przeciwnie mój wpływ użyty przeciw wam zaszkodzi bardziéj niż owa mała sumka. Namyślcie się! czekam miesiąc na waszą odpowiedź.“ Podp. Dr E. S. L.

Adres G. H.

Podobnéj treści listy kontrybucyjne odbieramy czasem i od pokątnych redakcyi, jak np. list poniżéj krótki i zwięzły:

Brunszwik 7 lutego 1853.

Jeżeli w 14 dniach nie odbierzemy od panów zlecenia do ogłoszenia waszéj *Rewalenty Arabskiéj*, nie będziemy mieli powodu do zaniechania publikacyi kilku artykułów powstających gwałtownie na waszą *Rewalentę Arabską*, co też uczynimy, po bezskutecznym upływie wzwyż oznaczonego czasu.

Z poważaniem i szacunkiem.“ podp. Expedycya gazety.

Takie poniżanie się dziennikarstwa niemieckiego, nie jestże pożałowania godne? Czasopismo jako środek szerzenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamstwa jeżeli nie damy kilka dukatów; *o tempora o mores!*

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszém posiadaniu jest opatrzony w podpis Redaktora mniéj więcéj znanego czasopisma, odpowiadamy nań równie krótko i zwięźle jak następuje:

Londyn dnia 15 lutego 1853.

Panowie!

Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego dziennika na świecie pochodziły. — Poważamy i szanujemy tylko uczciwego męża, który godnie wypełnia swoje posłannictwo na tym biednym świecie; oszustem zaś gardzimy, ale go się nigdy nie boimy.

Barry du Barry i spółka.

Pokątne pisma te równie jak ich nikczemni. Redaktorowie cenią swój wpływ o 10 Karolinów wyżéj od nas! Nasze odmawianie płacenia kontrybucyi tym szalbierzom wywołuje od czasu do czasu napaści w pismach publicznych, gdzie nas rozmajcie okrzyczano, jako: Żydów, Armenian, Eskimów, Etiopijczyków itd., a naszą *Revalentę Arabską*, jako mąkę z grochu, bobu, kukurudzy itp.

Co do nas pominęlibyśmy tych potwarców wzgardą na jaką ich niecne zamiary zasługują, lecz obawa ażeby zdrowie niektórych chorych nie poniosło ztąd uszczerbku, powoduje nas do odsłonienia tych utajonych nikczemników końcem oddania ich raz na zawsze wraz z ich kłamstwami publicznéj ochydzie. My niejesteśmy ani Żydami, ani Etyopijczykami, ale chrześcianami, bez hebrajskich krewnych! Nie ubliżając starozakonnym (Hebrejczykom), między którymi znajdują się daleko uczciwsi od owych powtarców! A nasza *Revalenta Arabska* jest istotnie tém czémśmy ją ogłosili i tysiącznemi przykładami udowodnili, tj. *środkiem pożywnym, zdrowie przywracającym w wszelkich chorobach.* Jakoż zewsząd odbieramy listy przekonywające nas, iż oszczerce napaści nie znalazły przystępu do światłych klas publiczności, która je ze wzgardą odrzuciła i potępiła; o czém poniższy list przekonywa.

Warownia Koźle w Szląsku dnia 6 grudnia 1852.

Moi wielce szanowni Panowie! Jestem zupełnie przekonany o prawdziwości naszéj Revalenty Arabskiéj; dla tego moja wiara w jéj moc uzdrawiającą jest niewzruszona! niech głupie osły głoszą po gazetach niedorzeczności, jakiemi ich złość i zawiść i zawiść natchnęły. Raczcie przyjąć wyraz prawdziwego szacunku z jakim zostaję uniżonym sługą.

Otto, kapitan w król. pruskim pułku piechoty N. 11.

Tak dla nas jak i publiczności będzie dostateczném szczere wyznanie oburzenia rzeczonego kapitana Otto poparte zasłużonemi pochwałami tych znakomitych osób najpierwszych klas społeczności.

Że zaś liczne dochodzą nas skargi na uszczerbek (szwank) zdrowia, poniesiony z powodu szkodliwego podrabiania naszéj słynnéj *Rewalenty Arabskiéj*, jaką się ośmielają które handle w Warszawie, we Lwowie itp. sprzedawać, anonsując w Gazetach i Kalendarzach jakoby główne składy naszéj *Rewalenty* posiadali, widzimy się przeto zmuszeni ostrzedz publicznie, iż jedyny skład naszéj prawdziwéj *Rewalenty Arabskiéj* jest u naszego głównego Ajenta

Karola Herrmann w Krakowie

na całą Galicyą, Królestwo Polskie i W. Ks. Krakowskie, tudzież pod firmami poniżéj wymienionemi a od niego upoważnionemi do sprzedaży, jako to:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Jaśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkowski we Lwowie. J. Machitsch et Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie. Schubuth i Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiém: Leon Moździeński, Fr. Przybylski w Kielcach. Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu. Karol Bełczykiewicz w Lublinie. Henryk Kremki, Leon Staliński, Seb. Szostkiewicz w Warszawie. Jan Ferensowicz w Częstochowie. Jan Tchinkiel, H. Hartig w Kaliszu. Dobrzański w Płocku. F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu. B. Draeges et Comp. w Suwałkach. Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku. Karol Schoultz w Mochilewie.

Barry du Barry et C.

(201—2-3) Londyn 24 lutego 1854 r.

(313) **ŚWIEŻY TRANSPORT** (1-6)

HERBATY

chińskiéj czarnéj, żółtéj i zielonéj

odebrawszy, handel podpisany sprzedaje takową po cenach nadzwyczajnie niskich, a mianowicie:

Czarną od złr. 2 do złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiéj,
Zieloną po złr. 5 — „ „ „ „
Żółtą „ „ 6 i po złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiéj.

Jedynie bezpośrednie stosunki podpisanego Handlu z pierwszemi w Moskwie en gros z KIACHTĄ handlującemi Domami, stawiają go w możności zobowięzywania się (pomimo obecnie wysokiego kursu monet i wekslów zagranicznych), do powyższych niskich cen. Herbata bowiem żółta karawanowa tutaj po złr. 6, czyli rubli sr. 3 notowana, w Warszawie sprzedawaną bywa po rs. 5; zaś tu po złr. 9 czyli rs. $4^1/_2$; w Krakowie sprzedawana herbata karawanowa najprzedniejsza Czarna lub Żółta, kosztuje w Warszawie rs. 8, a więc złr. 16 — na B. A.

W Krakowie dnia 13go kwietnia 1854.

Handel pod Firmą, ***Antoni Hoelzel.***

HANDEL

swój korzenny i owoców włoskich,

dawniéj pod firmą J. J. Verderber egzystujący, nateraz zupełnie w świeże towary zaopatrzony, poleca Łaskawéj Publiczności po cenach najumiarkowańszych.

(351—2-3) ***Leon Trembowolski.***

Ich finde mich veranlasst hiermit bekannt zu machen, dass ich niemanden ermächtigt habe, weder meinen Namen noch die Firma A. Kuznitzky &. Schäfer zu unterzeichnen oder mich in Verbindlichkeiten irgend einer Art ohne meine eigenhändige Unterschrift einzubezeichnen, daher ich keine Rechnungen, Schuldschriften oder Wechsel bezahlen werde, wenn solche nicht mit meiner eingenhändigen Unterschrift versehen sind.

Krakau den 11ten April 1854.

A. Kuznitzky aus Myslowitz.

Widzę się spowodowanym podać niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż nikogo nie upoważniłem do podpisywania mego imienia, lub też firmy A. Kuznitzky &. Schäfer, albo też do przyjmowania w mojém imieniu jakich bądź zobowiązań bez mego własnoręcznego podpisu, przeto żadnych rachunków, obligów lub weksli własnoręcznym moim podpisem nie zaopatrzonych płacić nie będę.

Kraków dnia 11 kwietnia 1854.

(338-1-3) ***A. Kuznitzky*** z Mysłowic.

(348) **DOBRA ZIEMSKIE** (2-3)

DO NABYCIA.

Ratując większy majątek z pod sekwestracyi sądowéj, szuka właściciel kupca na trzy pomniejsze Folwarki, a to:

a) **FOLWARK** między Tuchowem i Brzostkiem w cyrkule Tarnowskim położony, mający lasu, pól ornych i łąk rozległości całéj 290 morgów, z własną propinacyą; — tenże ostatnią razą między familią (w któréj posiadaniu od sto lat zostaje), za piętnaście tysięcy złr. w brzęczącéj srebrnéj monecie kupiony; na tém zgoła żadnych długów tabularnych niema.

b) **DWA FOLWARKI** oddzielne w jednéj wsi, między Łancutem i Dynowem w cyrkule Rzeszowskim położone, przeszło 600 morgów objętości w lasach, gruntach i łąkach razem mające, z propinacyą znaczną. Dobra te w 1815 roku za 24,500 złr. m. k. kupione. Długi tabularne musiałyby być spłacone, oprócz 7000 złr. m. k. Towarzystwa kredytowego. Bliższa wiadomość u właściciela pod adressą S. P. w Kowalowach, poczta Tuchów.

☞ Znaczna ilość BUTELEK jest do sprzedania po cenach niżéj fabrycznych, w składzie Szkła podpisanych przy ulicy Floryańskiéj numer 517 w domu Wgo Bentkowskiego.

(308—3) *A. Kuznitzki & Schäfer.*

Landgraf J. R. von Winckelmann.

Pan Ludwigs i Karlsfeldu (przy Bayreuth w Bawary) opisuje swoje ozdrowienie w skutek *Goldbergerowskich łańcuszków* w następującém świadectwie, do którego to także dostojne poniżéj wyrażone osoby, swe zadowolenie z odniesionego skutku pomyślnego w uzyskaniu zdrowia przez użycie Goldbergierowskich łańcuszków*) każda z osobna dołączają.

„Podpisany zaświadczam niniejszém, że dla pozbycia się dolegli„wych mych cierpień, jako to: *suchego bólu, kurczów i rwania* „*po członkach*, dla których często w nocy 4 lub 5 razy z łóżka „wstawać musiałem, *Goldbergerowski reumatyczny łańcuszek* „zawdziałem. Od którego to czasu, jak ten Goldbergerowski łań„cuszek noszę, nie doznaję tego cierpienia, a co większa, że *ból*, „*kurcze i rwanie* zupełnie ustały, i od téj chwili się więcéj nie „wracają. Z załączeniem wysokiego podziękowania wynalazcy tych „łańcuszków jako dług najrzeczywistszéj prawdy.“

Ludwig, hrabia na Lippe, pan na Schloss-See przy Nisky w Szląsku.

Jenerałowa *Halomiere* w Wiedniu.

Drostin baronowa v. Dinckloge w Malgarten, Hannower.

Hermann v. Winter c. ros. radca nadwor. i kawaler w Libau.

Posiadacz dóbr szlacheckich v. *Holzendorff* na Pinnowie w Ukermark.

Berthold hr. Aichelburg na Marschendorf w Czechach.

Radczyni wojny v. *Appel* w Forste rzą. obw. Frankfurtu.

Baron v. *Ellrichshausen*, król. wirtemb. rotmistrz w Ulm.

Pani *Hergenhan*, żona min. prezyd. w Wiesbaden.

Baron v. *Saucken* w Tylży.

*) Znajdują się jedynie tylko na składzie w KRAKOWIE u *Józefa Bartla*, jakotéż u *Ign. Schnircha* w CZERNIOWCACH, i u *W. Willmanna* we LWOWIE. (1289-4)

Für Brauerei Besitzer.

Ein Preussischer Techniker der schon mehrere Jahre in Galicien anwesend, mit den neuesten und zweckmässigsten Restauration und Bauten der hiesigen Brennereien genau vertraut, wünscht zum Frühjahr Eine Brauerei auf eine sichere gute Quota, bei einer soliden Herrschaft, zu übernehmen. Porto fraie Anfragen unter der Adresse H. B. Tarnopol poste restante, werden entgegen genommen. (313)

Młodzian, życzy sobie udzielać początków języka francuzkiego, niemieckiego i innych przedmiotów; jednego przedmiotu, lub razem. Mając lat parę doświadczenia, umie się do dzieci i ich pojęcia zastósować. Bliższa wiadomość w Administracyi „Czasu". (344-3)

(317) **Subjekt Aptekarski** (2-3)

opatrzony świadectwami dobrego sprawowania się, może znaleść miejsce w Aptece Jana Łagońskiego w Krośnie.



FORTEPIANA (51-7)
WIEDEŃSKIE

są do sprzedania przy ulicy Floryańskiéj N. 535 na 2ém piętrze każdego czasu. Sprzedają się po cenach fabrycznych.

(334) **PODPISANA** (1-6)

REPREZENTACYA DLA GALICYI

c. k. uprzyw. tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE
WE LWOWIE,

zabezpiecza równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH
PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy Pojezuickiéj, naprzeciw hotelu Angielskiego pod L. 175²/₄ lub też przez jéj ajentów na prowincyi w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, to jest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczoną;**
B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, to jest szkody **wypłacają się w miarę wpłynionych za zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama dyrekcya, jakoteż jéj ajenci *) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatnie.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada reprezentacya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adresą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj **po odebraniu przesłanéj premii.**

Listowne podania zawierać mają naprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:
1) Nazwę miejsca, to jest miasta, miasteczka lub wsi;
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały;
3) Czyli można **z pewnością podać,** jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach;
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę;
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody już może zostały gradobiciem, mrozami lub innym sposobem uszkodzone.

Co do kawałków pól w szczególności:
1) Nazwę kawałka pola, na którém zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu, i opis granic tego pola tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem — po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konwencyjnéj i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie, w kwietniu 1854 roku.

1szy Sekretarz:
Leon Ostrowski.

2gi Sekretarz:
Konstanty Wodecki.

*) Spis Ajentów c. k. Tryestyńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi:

W Baligrodzie	Pan Feliks Cząstecki
„ Bełzie	„ Jan Maciejowski
„ Białéj	„ Karol Piesch
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski
„ Bolechowie	„ Izrael Hauptmann
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński
„ Chyrowie	„ Michał Morawski
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann
„ Drohobyczy	„ Mojżesz Kunke
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag
Gródku	„ Franciszek Hermann
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer
„ Jarosławiu	PP. bracia Juśkiewicze
„ Jaśle	Pan Sebald Freund
„ Jaworowie	„ J. P. Riedel
„ Kałuszu	PP. Rosenrauch i Falk
„ Kentach	Pan Franciszek Wunderer
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl
„ Kopyczyńcach	„ Lejb Brandes
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski
„ Kryssyampolu	„ J. N. Löwenherz
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski
„ Lisku	„ Robert Barański
„ Lubaczewie	„ Franciszek Wawrasch
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski
„ Łańcucie	„ Gabriel Danielewicz
„ Mielnicy	„ Izig Menczer

W Niepołomicach	Pan Izrael Korngold
„ Nowym Targu	„ Józef Ciepliński
„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Oświęcimie	„ Konstanty Slebarski
„ Pilznie	„ Berl Abraham
„ Podgórzu	„ Szymon Szlesinger
„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Przemyślu	„ Wincenty Praczyński
„ „	„ Michał Zawałkiewicz
„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Radomyślu	„ Alfons Fürdischek
„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Rozwadowie	„ Józef Czerniecki
„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich.
„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Tarnopolu	„ Andrzej Morawetz
„ Tarnowie	„ Karol Polityński
„ Turce	„ Hieronim Latinek
„ Ustrzykach	„ Józef Maczejka
„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Żurawnie	„ L. F. Ludmerer

Nakładem *Wojciecha Manieckiego*, uprzywilejowanego dzierżawcy drukarni zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie, opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

ZOFIA MORSZTYNÓWNA
DRAMAT W CZTERECH AKTACH,
napisał
Dr. ***Stanisław Pilat.***
(Cena 1 złr. m. k.).

SZPIEG SALONOWY
(l'Espion du grand monde),
Powieść p. ***Saint - Georges.***
Przełożył
Henryk Nowakowski,
w czterech częściach, a dwóch tomach.
(Cena 2 złr. 40 kr. m. k.).

Podpisany wydawca zawiadamia niniejszém, że **KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA** ułożona przez *X. Jakóba Nowakowskiego*, pod tytułem:

DROGA DO SZCZĘŚCIA PRAWDZIWEGO,

drukować się rozpoczęła.— Ponieważ ta książka obejmować będzie około 60 arkuszy druku na pięknym papierze, a w razie liczby 800 prenumeratorów, dodane będzie parę stósownych obrazków do ozdoby téj książki, — przeto się zwraca uwagę, że ta nadzwyczajna taniość 1 złr. m. k. jako prenumerata, tylko do 15go maja 1854 w Drukarni zakł. narod. Ossolińskich przyjmowaną będzie, i tylko tym osobom które przed 15tym maja pieniądze jako prenumeratę na tę książkę raczą nadesłać, podpisany zobowiązuje się w téj cenie dostarczyć. Poczém stósownie do łożonych kosztów, cena podwojoną lub potrojoną zostanie.

Kończąc, składam zarazem szczere dzięki tym Sz. Osobom, które to usiłowanie pojęli i łaskawie prenumeratę nadesłać raczyli, a tém samém już do rozpoczęcia druku téj książki przyczynić się raczyli.

Wojciech Maniecki,
(312—2-3) uprzyw. dzierżawca drukarni zakł. nar. Ossolińskich.

(130) Za ces. król. przywilejem (5-7)

Dra HARTUNG
Olejek z kory Chiny

do konserwowania i upiększania wzrostu włosów służący, — którego flaszka jedna z przepisem do używania 50 kr. m. k. kosztuje.

POMADA Z ZIÓŁ

do używania i wzmocnienia wzrostu włosów służąca. — Cena słoika z przepisem 50 kr. m. k.





Środki na włosy Dra HARTUNG odróżniają się swą doświadczoną i doskonałą dobroci zaletą i taniością bardzo korzystnie, od tych tylokrotnie zalecanych Makassar-Łopianowych-korzeniowych i innych wszelkich olejków na włosy i pomad, i z tego względu mogą być z wszelką słusznością jako najlepsze i najtańsze w swym rodzaju sumiennie zalecane. Szczegółowe prospekta udzielają się bezpłatnie, samo zaś środki prawdziwe niefałszowane, są do nabycia jedynie tylko w Krakowie u pana Józefa BARTLA w Rynku głównym pod N. 339 na pierwszém pietrze; jakoteż: w Białéj u Aptekarza Alex. Stanko; w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Carnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i Tom. Zachariasiewicz; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; w Łańcucie u Ant. Swobody; we Lwowie u W. Willmanna; w Przemyślu u Edwarda Machalskiego; w Rzeszowie u Ign. Scheuttera; w Sendziszowie u F. Kownackiego; w Stanisławowie u Aptekarza Jana Tomanek; w Tarnopolu u Markusa Schlifki; w Tarnowie u Józefa Jahna i w Podgórzu u S. Schlesingera.

(315) **ZAKŁAD KĄPIELI** (2-10)

W IWONICZU

w roku bieżącym otwiera się dnia 1go czerwca, co mając zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, Zarząd łazienkowy poczytuje sobie za powinność oznajmić zarazem, że zupełnie zaradzono szkodom wyrządzonym przez zeszłoroczną powódź tak budynkom mieszkalnym, jak i drodze do Zakładu prowadzącéj, tudzież, że łożono starania na dobry stół i dogodne dla szanownych Gości pomieszkania.

(359) **Podziękowanie.** (1-3)

Jedna z dotkliwszych klęsk, które od lat kilku okolicę tutejszą nawiedzają, tojest gradobicie, dotknęła konwent Braci miłosiernych w Zebrzydowicach w zeszłym roku tak dalece, iż Zakład ten który li-posiadaniu gospodarstwa zawdzięcza swe istnienie, będąc pozbawiony środków opędzenia zasiewów zimowych, był bliskim do czasowego zaprzestania pełnienia obowiązków na się przyjętych. Lecz jak przy innych smutnych zdarzeniach, tak i tu znana dobroczynność obywatelska występując czynnie, zaopatrzyła to Towarzystwo w potrzebne ku temu celowi ziarno, a mianowicie: Jaśnie Wielmożni Hrabstwo Wincenty i Elżbieta Wielopelscy; — Wielmożny Julian Górczyński; — pełnomocny Zarządzca połączonych państw Lanckorony i Myślenic pan Siegler v. Eberswald; — i JMść Ksiądz Nowak pleban z Krzęczyna, tak, iż konwent ten przez otrzymane zasiłki, tak zasiew zimowy, jakoteż niezbędne potrzeby domowe opędzić był w stanie.

Przełożony konwentu widzi się być wdzięcznością spowodowany, łaskawym Dawcom za ten czyn miłosierdzia, imieniem Zgromadzenia, jakoteż opatrywanych chorych, publiczną złożyć podziękę. — Zebrzydowice 15go kwietnia 1854.

Sanctus Martens, Przeor.

Poszukiwane są do nabycia makaty, lub inne jedwabne materye, któreby wszakże mogły być jeszcze do obicia mebli lub firanek użytemi. Osoby któreby miały takowe do pozbycia, raczą się zgłosić do Administracyi Czasu pod literą A. B
(341) (3-4)

Mam zaszczyt zwrócić powtórnie uwagę Szanownéj Publiczności na Fabrykę wyrobów z China-Srebra (China-Silber) istniejącéj przedtém pod firmą **Wilhelma Conraetz**, któréj przedtém wspólnikiem i zawiadowcą byłem, zaś w skutek kupna z dnia 24 września 1852 całkowitym właścicielem zostałem. Taż więc Fabryka istnieje teraz pod firmą:

KAROL FORST

pierwsza c. k. uprzywilejowana

FABRYKA TOWARÓW Z CHINA-SREBRA.

Skład w Wiedniu Tuchlauben N. 435.

(w tym samym co przedtem lokalu.)

Ponieważ przez wiele lat przewodnikiem tegoż zakładu byłem, pochlebiam sobie zjednać toż samo zaufanie, którém poprzednik mój się szczycił — témbardziéj, że skutkiem niezmordowanych doświadczeń i ulepszeń, wyroby moje dosięgły najwyższego możliwego stopnia doskonałości.

Osobom, które niemiały jeszcze sposobności przekonać się przez użytek o trwałości, praktyczności i stąd wynikającéj oszczędności, mogą poniżéj umieszczone świadectwa za dostateczną posłużyć rękojmię.

Zarazem ostrzegam Szanowną Publiczność, że wyroby moje w Galicyi wyłącznie tylko u pana **J. K. Kaczmarskiego** w Krakowie, i u pp. **Boczkowskiego & Schnorra** we Lwowie są do nabycia.

Karol Forst.

Następują wyżéj wspomnione świadectwa:

Potwierdza się urzędownie, że z c. k. uprzywilejowanéj FABRYKI CHINY-SREBRA pod firmą *KAROLA FORST* (pierwéj W. Conraetz) już od r. 1847 na potrzeby Najjaśniejszego Dworu zakupiono tysiąc pięćset sztuk łyżek do kawy, pięćdziesiąt sztuk łyżek wazowych, postaw na olej i ocet dwanaście, które przedmioty pomimo ciągłego używania doskonale się zachowują i pod każdym względem zadawalniają.

Z c. k. nadwornéj urzędowéj kontroli.
(podpisano) **Riedel**, c. k. nadworny kontrolor.

Niżéj podpisana Dyrekcya ma przyjemność poświadczyć, że już od wielu lat swe potrzeby, co się tyczy naczyń z CHINY-SREBRA dla parowych statków Towarzystwa z c. k. uprzywilejowanéj fabryki *KAROLA FORST* (pierwéj W. Conraetz) zakupuje, i o dobroci, trwałości, piękności tych wyrobów najchwalebniejsze świadectwo dać może. — Wiedeń 20 maja 1853.

Dyrekcya pierwszego c. k. uprzyw. Towarzystwa parowych statków na Dunaju.
(226-3) (podpisano) **P. Ehrichsen**, Dyrektor.

Położone w obwodzie Tarnowskim **FOLWARKI**
Podzamcze, Stachorówka i Rzegocin
do dóbr Wielopole Franciszka Skrzyńskiego własnych, należące. **są do wydzierżawienia** na lat kilka. Bliższéj wiadomości można powziąść w Kancelaryi Adwokata Serdy w Tarnowie. (332-3)

---

(322) **Doniesienie** (2-3)

o przyjęciu **Agencyi Assekuracyjnej**
Towarzystwa c. k. uprzyw. Austr. Towa. Ubezpiezeń w Wiedniu

w Myślenicach.

Podpisany, były Agent Towarzystwa Assekuracyjnego, **Riunione Adriatica di Sicurta,** w Tryeście egzystującego, zaprzestał być czynnym dla rzeczonego Towarzystwa w 1845 r. jako w czasie, gdzie toż Towarzystwo, z powodu poniesionych strat, od dalszych przyjmowań do assekuracyi tu w Galicyi raz na zawsze wstrzymać się postanowiło.

Obecnie, dogadzając życzeniom łaskawych mych przyjaciół, którzy już sposobu postępowania mego, w nieszczęściu poniekąd doświadczyli, przyjąłem znów Agencyą Assekuracyjną i to jednego z najsłynniejszych w całéj Austryi Towarzystwa za jakie wszystkim jest znane *„c. k. uprzyw. pierwsze, austr. Towarzystwo w Wiedniu*, (die k. k. priw. Erste oester. Versicherungs Gesellschaft in Wien) — i o takowem rozpoczęciu czynności mych zabezpieczeń od Ognia, zawiadamiając niniejszem Szanownych Obywateli Myślenic i całéj okolicy, upraszam o łaskawe dalsze zaszczycanie mnie i Dyrekcyą moją, tém zaufaniem, jakiego dowodów licznych doznawałem, i któremu tak jak dotąd odpowiem zawsze święcie i sumiennie.

w Myślenicach.

M. A. Łowczyński
kupiec i Agent c. k. uprzyw. I. Tow. Assekuracyjnego w Wiedniu.

---

(154) (3-4)

Król. Pruskiego Obwod. Fizyka

DOKTORA KOCH

CUKIERKI Z ZIÓŁ,

działają przeciw **kaszlowi, chrypce, gruppie, katarowi** itp. Różnią się one nietylko przez swe prawdziwie wyborne działające przymioty korzystniéj, od zachwalanych tak zwanych karmelków Ottonów, Pate-Pektoralów itp., lecz odznaczają się przed niemi szczególnie tém, że je organy trawienia łatwo znieść mogą, a nawet, że przez dłuższe ich używanie żadnéj ciężkości żołądka, żadnych kwasów, ani zamuleń nie są powodem ani je po sobie zostawiają.

Cukierków z Ziół Doktora Kocha w obdłużnich pudełkach większych po 40 kr. m. k.; mniejszych zaś po 20 kr. m. k. dostać można we wszystkich miastach Państw Niemieckich; **w Krakowie** zaś znajduje się skład ich jedynie **u p. Jozef Bartla.**

Die kais. königl. landesbefugte
französische

Tapeten-Fabrik

von

Robert Sieburger in Prag.
Lager in Pest und Wien

beehrt sich hierdurch die ergebenste Anzeige zu machen, dass einer ihrer Reisenden **in Krakau** eingetroffen ist und **Hôtel Poller N. 1.** wohnt.

Derselbe ist im Besitz einer *ausgezeichnet schönen neuen und reichhaltigen Mustersorte* von *Tapeten* und allen nur auf Papier ausführbaren *Zimmer Decorationen* Sämmtliche Muster sind in dem neuesten *Pariser Geschmack* gearbeitet, und geben dadurch *dass in meiner Fabrik die besten und geschicktesten Arbeiter aus den renomirtesten Pariser Fabriken angestellt sind*, den französischen Tapeten gar nichts nach sondern zeichnen sich noch besonders durch ihre *bedeutende Billigkeit* aus. Das *Praktische: die Reinlichkeit*, *Billigkeit* und Wärme der tapezierten Zimmer ist allgemein anerkant und es sind Tapeten zu haben von denen ein mittelgrosses Zimmer nur

6 bis 8 Gulden CM.

kostet und dennoch bei *Weitem schöner und sauberer wie die Malerei ist.*

Es werden daher die hohen Herrschaften so wie ein geehrtes Publikum angelegentlichst ersucht, meinem Reisenden die geehrten Adressen zukommen zu lassen, worauf derselbe mit der grössten Bereitwilligkeit seine Aufwartung machen wird.

Jedwede Auskunft, Ausmessen der Zimmer &c. &c. wird mein Reisender gern besorgen, ebenso wird Hr. Poller Aufträge in Empfang nehmen und weiter besorgen. (323-3)

Realność w Tarnowie

pod Nr. 258 obok Instytutu wojskowéj młodzieży na ulicy Seminaryjskiéj na Podwalu, składająca się z domu o piętrze, oficyny, śpichrza na zboże, wozowni, piwnic i drewutniów z stajniami, pomieszczenie dla 5 familij obejmująca z ogrodem 1200 siąg kw. studnią i podworcem brukowanym. jest **z wolnéj ręki do sprzedania.** Bliższą wiadomość udzieli W. Adam Morawski doktor praw w Tarnowie, w rynku zamieszkały. (356-1-3)



DWOREK pod numerem 117 w gminie IX. przy Dolnych Młynach w Krakowie, z dogodnym mieszkaniem, stajniami, wozownią, stodółką, z ogrodem owocowym i warzywnym, z ziemią inspektową, z polem lub łąką, jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania. Wiadomość powziąść można u właściciela w tymże Dworku.

KAMIENICE są także na Kazimierzu do sprzedania, lub na zamian. (239—3)

---

(215) C. K. wyłączny przywiléj (3-6)

na nowo wynalezioną powszechnie ulubioną

ANATHERIN-WODĘ

DO PŁUKANIA UST

J. G. POPP

praktykującego Dentysty w Wiedniu przy ulicy Goldschmidsgasse Ner 604 w domu narożnym p. Peter zamieszkałego, ordynującego lekarstwa codziennie w swém pomieszkaniu od 9téj godziny z rana do 5téj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywającego operacye i stosującego wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł.

(Cena 1 złr. 20 kr. mon. konw.)

Niezliczone zalety téj wody do płukania ust, na ból zębów, ich ochwianie, osłabienie, odstawanie dziąseł, na wszelkie nawet szkorbutyczne usposobienia miękich części ustnych używanéj, czyniącéj wielką przysługę, zawdzięczamy panu J. G. Popp, przez publiczne tu dołączane świadectwa. H. S.

Wyborne działanie téj Anatherim-Wody do płukania ust, jako jeden z najwyśmienitszych środków zaradczych, tak na zęby, jako też i na dziąsła, zniewala mię, z własnego mego przekonania i tejże użycia, do zwrócenia wszystkim na nią uwagi, i zalecenia jéj jako najlepszy środek toalety.

K. v. Beden, żona c. k. Radcy ministeryalnego.

Można dostać téj wody w składzie jako to:
u PP. T. Góreckiego w Krakowie. — Ign. Brosig w Wadowicach. Gust. Nahowskiego w Bochni. — Edw. Praschill w Rzeszowie.

Do potrzebnych przedmiotów rolniczo-gospodarskich i handlarskich, powinnaby być policzoną także

WAGA ZBOŻOWA,

czy to ze względu rozpoznania jakości ziarna, czy to dla wysokiéj ceny zboża. W handlu podpisanego są one po 7 złr. m. k. do nabycia. Odsełka jednéj takiéj wagi do najodleglejszéj poczty kraju naszego, wynosi 24 kr.— Lwów 30 marca 1854 r.

(318—1-3) *Jan Niemirowski.*

---

(129) **Doktora Borchardta** (5-6)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem
aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIÓŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się:

w Krakowie u Józefa Bartla N. 339; tudzież: *w Bilsku* u Aptek. Alex. Stanko; *w Bochni* u p. Niedzielskiego; *w Brodach* u Karola Carnelli; *w Czerniowcach* u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; *w Jarosławiu* u Ign. Bajan; *w Kołomei* u S. Wieselberga; *w Łańcucie* u Ant. Swobody; *we Lwowie* u W. Willmana; *w Przemyślu* u Edw. Machalskiego; *w Rzeszowie* u Ign. Schaittera; *w Sendziszowie* u J. Kownackiego; *w Stanisławowie* u Aptek. Jana Tomanek; *w Tarnopolu* u Markusa Schlifki; *w Tarnowie* u Józefa Jahna i *na Podgórzu* u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na składzie jest także do nabycia

prawdziwa

1 paczka po 40 kr. m. k. | Dra Suin de Boutemard | pół paczki po 20 kr. m. k.

aromatyczna

ZAHN PASTA.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasitów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako *najlepszy* i *najtańszy* środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.

Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawanem będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Dra Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia *en gros* tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.